

Przewodniczący

Rady Państwa przyjął ambasadora Mali

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 7 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Mali Djibrilla Maigę, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli: sekretarz RP Ludomir Stasiak i wiceminister spraw zagranicznych Marian Dmochowski. Ambasadorowi towarzyszył radca kulturalny ambasady Chelkna Toure.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających amb. Maiga został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której był obecny Marian Dmochowski. Na dziedzińcu belwederskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe. (PAP)

Obrazy samorządu spółdzielczego w WZSP w Radomiu

(R) Blisko 11 tys. spółdzielców i chałupników zatrudnionych w 22 spółdzielniach pracy, podległych Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczego Pracy w Radomiu wykonało ubiegłoroczny plan sprzedaży wyrobów, robót i usług w 102 proc., czyli z nadwyżką wynoszącą 43,5 mln zł. Roczny plan eksportu wykonano jednak tylko w 85,4 proc., a usługi dla ludności w 98,8 proc.

Informacje te były podstawą do dyskusji, która odbyła się 7 bm. w czasie posiedzenia Konferencji Samorządu Spółdzielczego WZSP w Radomiu. W czasie obrad, w których wzięli udział sekretarz KW PZPR Krystyna Firmanty, najwięcej uwagi poświęcono problemom lepszemu niż dotychczas zaopatrzenia w surowce i materiały pomocnicze, niezbędne do produkcji i świadczenia usług dla ludności. (tmz)

W numerze

„Życie i Nowoczesność”

Kolej przywraca odwołane pociągi Trwa naprawa uszkodzonego taboru Od południowego zachodu — odwilż

Informacja własna

(P) Komunikacja autobusowa PKS w zasadzie powróciła już do normy. Wszystkie drogi I i II kolejności odśnieżania są przejezdne. Zamkniętych dla ruchu kolejowego jest jeszcze ponad 700 odcinków drogi III kolejności, o łącznej długości 4.300 km. Na wielu drogach lokalnych

Narada aktywu kierowniczego KW MO w Radomiu

(R) 7 bm. w Radomiu odbyła się narada aktywu kierowniczego KW MO. W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Stanisław Kowalczyk i członek KC PZPR, i sekretarz KW PZPR w Radomiu Janusz Kropiak.

Pozytywnie oceniono wyniki pracy funkcjonariuszy MO i SB, wskazując na odczuwalną poprawę ładu i porządku w woj. radomskim. Efekty te osiągnięte zostały dzięki zacieśnieniu więzi ze społeczeństwem, a także stojącej na wysokim poziomie pracy ideowo-wychowawczej, prowadzonej przez organizację partyjną w poszczególnych jednostkach i służbach.

Wskazano na konieczność dalszej skutecznej ochrony gospodarki narodowej, zapewnienia warunków spokojnej pracy mieszkaniom województwa, konsekwentnego ograniczenia negatywnych zjawisk społecznych.

XXX lat RWPG

Przedziałnia „Przyjaźń” po okresie próby Nowatorska forma współpracy Polska — NRD

Informacja własna

(P) Jeszcze niedawno temu, przy jednej z zawierciańskich dróg, zwracali uwagę napisy: Wspólne Przedsiębiorstwo PRL i NRD „Przyjaźń” w budowie. Dziś zakład ten, znany w obydwa krajach, znajduje się w przededniu dalszej rozbudowy.

„Przyjaźń” dostarcza regularnie 12 tys. ton przedzielników bawełnianych rocznie. Można z pewnością, posługując się przykładem tej inwestycji mówić o korzystnej i nowatorskiej formie współpracy dwóch RWPG-owskich partnerów.

Pospiech, z jakim w okresie budowy wyprzedzono harmonogram, tworząc od podstaw w ciągu trzech lat 1972 — 1975 nowoczesny zakład, okazał się ze wszelkich miar uzasadniony. Nie ma bowiem obecnie wyrobów przemysłu lekkiego cenowych wyżej nad bawełnianą trykotaż i tkaniny. Zmieniają się kolory — indygo, khaki, naturalna biel. Ale nie ulega wahaniom powodzenie bawlny. Stąd też, przedzia bawlniana z nowego zakładu jest rozchwytywana „na pniu” zarówno w Polsce, jak w NRD.

Założenia przedsiębiorstwa zakładały sprawiedliwy podział wkładów i wspólne zyski. Po trzech latach, które minęły od chwili osiągnięcia pełnych zdolności produkcyjnych, nie ma już żadnych wątpliwości — inwestycja jest rentowna. Wypracowane w ciągu tak krótkiego okresu środki umożliwiają w najbliższej przyszłości znaczne zwiększenie produkcji przedzielników.

Począwszy od tegorocznej wiosny rozpoczyna się robota betoniarzów, stawianie konstrukcji stalowych, wreszcie montaż maszyn. W kompleksie istniejących budynków, wbudowany będzie dodatkowy wydział przedzielników bezzwrotnicowej — obecnie dział przedziałni bezzwrotnicowej i klasycznej. Po rozbudowie wielkość produkcji zwiększy się o jedną trzecią. Równocześnie nastąpi

występują jednak znaczne utrudnienia. Na terenie województwa południowych odwilż powoduje szybkie topnienie śniegu. Woda zalewa drogi. M.in. w śróde na skutek zalania, zamknięta została dla ruchu droga Koszyce — Brzesko w woj. tarnowskim. Coraz sprawniej pracuje również kolej. Na szlaki powróciło już kilka z odwołanych w dniach śnieżycy pociągów towarowych. Następnym powracać będą sukcesywnie, w miarę tempa, prace przy naprawianiu uszkodzonych w czasie śnieżycy elektrowozów i lokomotyw.

W ruchu pociągów towarowych nie notuje się już zakłóceń. Załadunek i rozładunek wagonów przebiega sprawnie. Trwający na Wiśle i Odrze przeływ kulminacyjny fali przyboru nie sprawia większych zagrożeń. Woda spływa bez przeszkód. W śróde w południe termometry wskazywały: od minus 6 st. w Chojnicach i Gdańsku, do zera st. w Jeleniej Górze, Nowym Sączu i Radomiu. W górach — na Kasprowym Wierchu minus 13 st., na Śnieżce minus 10 st.

Od południowego zachodu napływa nad Polskę nieco cieplejsze powietrze. Na dziś synopticy zapowiadają zachmurzenie duże. Opady śniegu na południowym zachodzie kraju, przechodzące w deszcz. Strefa opadów deszczu przesuwać się będzie nad centrum. Temperatura maksymalna: od minus 3 st. na wyschodzie, do plus 5 st. na południowym zachodzie. (lat.)

niezbędna w tej sytuacji, rozbudowa zaplecza magazynowego i modernizacja oddziału przygotowawczego, w którym zainstalowane będą maszyny o najwyższej sprawności. Wreszcie — rzecz dla załogi nieobojętna — wzbogacić się baza hotelowa, powstaną pomieszczenia zakładowe przychodni lekarskiej, a w pobliżu budynki mieszkalne dla 100 pracowników z rodzinami.

Realizacja całości tych prac, przewidziana jest w okresie 24 miesięcy. Nowa „bezzwrotnicowa”, powinna osiągnąć pełną moc produkcyjną po 9 miesiącach od chwili oddania do eksploatacji. Projekty, opracowane tym razem przez łódzkie

Henryk Jabłoński przyjął ambasadora PRL w Brazylii

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 7 bm. ambasadora PRL w Federacyjnej Republice Brazylii Jana Kinastę. (PAP)



„Mgływ II” Inowrocławskie Zakłady Chemiczne (woj. bydgoskie) wkroczyły w okres rozruchu instalacji wytwórni sody ciężkiej. Soda jest jednym ze składników przy produkcji szkła. Na zdjęciu: zbrojarze z Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przy montażu magazynu wapienia.

Dzieci zaczynają od SI

z mgr. inż. Tomaszem Modzelewskim
wiceprezesem Polskiego
Komitetu Normalizacji i Miar

— Obchodzimy dziś 60 rocznicę powstania polskiej służby metrologicznej. Serdecznie gratuluję jubileuszowi, ale jednocześnie chciałbym prosić o wyjaśnienie, co to takiego jest „metrologia”.

— Mówiąc najkrócej i niezbyt precyzyjnie, jest to nauka o miarach, a więc o procesach mierzenia, metodach pomiaru, narzędziach pomiarowych itd. Nazwa „metrologia” rzeczywiście brzmi nieco tajemniczo, ale określa przecież jedną z najstarszych dziedzin ludzkiego poznania. Mierzenie zawsze stanowiło podstawę nauk przyrodniczych i materialnych stosunków między ludźmi.

Postępy wiedzy i cywilizacji wymagały jednak stosowania coraz doskonalszych metod i narzędzi pomiarowych. Miernictwo stało się również skomplikowane jak nauka i praktyka, by wreszcie przeobrazić się w wyodrębnioną gałąź wiedzy, ściśle powiązaną z fizyką, lecz obejmującą swym zasięgiem wszystkie nauki doświadczeniowe i całą działalność gospodarczą. Faktycznie prace metrologiczne prowadzone były dużo wcześniej niż w ogóle pojawiła się nazwa metrologia.

— Ale oficjalnie polska metrologia ma 60 lat?

— Ponad 160. Narodziny współczesnej polskiej metrologii wiążemy bowiem z wprowadzeniem w Królestwie Kongresowym w 1818 roku jednolitego systemu miar, zwanego systemem nowopolskim. Dokonania reformy wprowadzającej jednostki miar związane z francuskim systemem metrycznym zostały jednak częściowo zniweczone polityką zaboborów, narzucającymi swoje miary.

Powrót do systemu metrycznego możliwy był dopiero po odzyskaniu niepodległości. 8 lutego 1918 roku ukazał się dekret o miarach, będący jednym z pierwszych aktów ustawodawczych państwa polskiego. Dla nadzorowania legalności stosowanych miar i narzędzi mierzalnych, dekret powołał specjalną instytucję — Główny Urząd Miar w Warszawie. Dlatego tę właśnie datę uznajemy za początek polskiej służby metrologicznej.

— Ponieważ nie możemy przedstawić tu szczegółowej monografii państwowej administracji miar, jakie fakty z 60-letniej historii ukształtowały Pan za najważniejsze dla rozwoju służby metrologicznej?

— Bez wątpienia przystąpienie Polski w 1925 r. do Mier i (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Poprawa jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych 8 bm. posiedzenie Sejmu PRL

(P) 8 bm. zbiera się Sejm PRL na swoim czwartym posiedzeniu plenarnym w tzw. sesji jesiennej. Tematem obrad będzie informacja rządu o głównych kierunkach prac w zakresie poprawy jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych oraz sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

Czwartkowa debata sejmowa jest więc poświęcona niezwykle istotnej dla naszej gospodarki kwestii jakości pracy i jej efektów. Osiągnięty poziom gospodarczy, unowocześnienie bazy materialnej, postępująca specjalizacja i kooperacja produkcji sprawiają, że obecnie systematyczna poprawa jakości wytwarzanych dóbr przysądza o dalszym postępie społeczno-gospodarczym. Do sprawy tej nawiązywano w wielu dokumentach partyjnych i państwowych. Mówiono o nich na XII i XIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR. O wadze problemu świadczy fakt, że nadano mu charakter projektu aktu normatywnego najwyższego rzędu. Był on przedmiotem intensywnych prac i konsultacji w komisjach sejmowych oraz wojewódzkich ze-

spolach poselskich. Wypowiedzieli się na ten temat załogi wielkich zakładów pracy oraz organizacje społeczne. Przedłożona Sejmowi ostateczna wersja projektu ustawy, której celem jest stworzenie wszechstronnych warunków do doskonałości jakości produkcji i usług, zyskała już szeroką akceptację społeczną.

Wniosek projektu pod obrady Sejmu towarzyszyć będzie debata nad informacją rządu o głównych kierunkach prac w zakresie poprawy jakości. Celem podejmowanych działań jest stworzenie silnych podstaw realizacji postanowień ustawy w codziennej praktyce społeczno-gospodarczej.

Porządek dzienny przewiduje również interpelacje i zapytania poselskie.

Izba podejmie uchwałę w sprawie zamknięcia jesiennej sesji.

Przypomnijmy, że obecna sesja miała bogatą tematykę. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu w sesji jesiennej, główny temat obrad wiązał się z treścią XII Plenum KC PZPR. Omówiono bowiem podstawowe problemy dotyczące efektywnego wykorzystania potencjału polskiej nauki jako szczególnie ważnej dziedziny dalszego rozwoju Polski.

Drugie posiedzenie Sejmu w tej sesji, miało charakter uroczysty i poświęcone było upamiętnieniu 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas posiedzenia, i sekretarz KC PZPR — Edward Giersek, wygłosił przemówienie o znaczeniu doniosłych w dziejach

Nowy skandal we Włoszech w związku z porwaniem

Aldo Moro

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze: W trudnym momencie kryzysu politycznego, we Włoszech rozpetła się nowa burza. Spowodowana kolejnymi rewelacjami dotyczącymi nieznanych okoliczności porwania i zabójstwa Aldo Moro.

Tygodnik „L'Espresso” opublikował w najnowszym numerze wiele hipotez i domniemań „szczęśliwych” w tej sprawie, uzyskanych od dziennikarza (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Doświadczenia wspólnej budowy gazociągu „Sojuz” Nowe perspektywy współpracy

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 7 lutego (P) Podpisanie protokołu i przyjęciem komunikatu zakończyło się w śróde w Moskwie dwudniowe posiedzenie międzyrządowej komisji do spraw budowy gazociągu „Sojuz”.

Przedstawiciele rządów państw uczestniczących w tej największej z dotychczasowych wspólnych inwestycji krajów RWPG wysoko ocenili przebieg prac przygotowawczych, projektowych i wykonawczych związanym z zakończeniem pierwszego etapu budowy liczącej 2750 km magistrali gazowej i przekazaniem jej do eksploatacji.

W przebiegu komunikacie podkreśla się, że wraz z rozpoczęciem dostaw gazu w styczniu br. do państw uczestniczących w tej budowie Związek Radziecki wypełnił przyjęte na siebie zobowiązanie. Wspólnym wysiłkiem wnieśli oni doświadczenia w rozwój potencjału gospodarczego krajów RWPG.

Uczestnicy budowy z entuzjazmem przyjęli adresowany do nich przez Leonida Breżniewa list gratulacyjny, w którym przywódca radziecki stwierdził, iż ta ogromna budowa stała się jednym z najbardziej znaczących przedsięwzięć w historii współpracy państw socjalistycznych w rozwiązywaniu kluczowych problemów gospodarczych na zasadach równości i wzajemnych korzyści.

Zgodnie z zaleceniami Komitetu Wykonawczego RWPG podczas obecnego posiedzenia międzyrządowej komisji dokonano podsumowania i uogólnienia bogatych doświadczeń pracy międzyrządowych załóg realizujących gazociąg „Sojuz” w celu wykorzystania tych doświadczeń przy podejmowaniu dalszych tego rodzaju przedsięwzięć przez zainteresowane kraje RWPG. Omówiono także program współpracy związanej z terminowym zakończeniem drugiego etapu budowy gazociągu i osiągnięcia

narodu wydarzeń 1918 r., o przebiegu przez nasz naród drogie i wielkie zadania dnia dzisiejszego i przyszłości.

Na trzecim plenarnym posiedzeniu, w grudniu ub.r. Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1979 r. oraz uchwalił budżet państwa na br.

Czwartkowe, ostatnie w obecnej sesji posiedzenie, poświęcone zagadnieniom jakości, stanowił będzie niejako ważkie uzupełnienie grudniowych postanowień Sejmu. (PAP)

Minister spraw zagranicznych PRL

odwiedził Gruzję

TBILISI (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knyceł, informuje: Środa była trzecim dniem wizyty w ZSRR ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka. Zapoznał się on z osiągnięciami gospodarczo-społecznymi socjalistycznej Gruzji, a także osiągnięciami w dziedzinie nauki, techniki i kultury.

Podczas wymiany poglądów min. Wojtaszka z wiceministrem Gruzjiński SRR, Otarom Czerkieżą, wskazywano na rosnący udział tej republiki we współpracy radziecko-polskiej w dziedzinach: gospodarczej, naukowej i kulturalnej.

E. Wojtaszka podkreślił, że wielowiekowa, bogata kultura gruzińska jest coraz szerzej reprezentowana i znana w Polsce. Gruzinska muzyka, literatura, film i plastyka cieszą się wysoką rangą u naszego odbiorcy. Polskie wydawnictwa publikują coraz więcej arcydzieł dawnej i współczesnej literatury gruzińskiej. W ostatnich latach wydały 12 tytułów literatury gruzińskiej i o Gruzji, a w bieżących planach wydawniczych znajduje się kolejnych 12 pozycji.

Wicepremier Czerkieża wskazał szeroko znane i cenione sa w Gruzji polska literatura, film, muzyka, plastyka. Rozwija się współpraca kulturalna Łodzi i Tbilisi, współpraca uczelni polskich z gruzińskimi, instytutów polskiej i gruzińskiej akademii nauk.

Jak stwierdzono, bezpośrednia współpraca instytucji kulturalnych i naukowych, wydawanie najcenniejszych dzieł literatury obu narodów, występy zespołów artystycznych, bezpośrednie kontakty przedstawicieli świata nauki, kultury i sztuki, coraz szerzej rozwijająca się turystyka — przyczyniają się do jeszcze lepszego wzajemnego poznania obu narodów i pogłębienia przyjaźni między nimi. (P)

(P)

Ocena pracy młodzieży

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Radomiu

Informacja własna

(R) Z udziałem przodowników pracy, nauki i wyszkolenia bojowego z województwa radomskiego odbyło się 7 bm. w Radomiu posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego ZSMP. W obradach uczestniczyli przedstawiciele KW PZPR, bratnich stronnictw politycznych, władz oświatowych, młodzieży.

W czasie obrad podsumowano działalność organizacji ZSMP w województwie radomskim w roku ubiegłym. Organizacja ZSMP w 1978 roku zrzeszała ponad 39 tys. członków, skupionych w 1214 kołach w miastach i gminach województwa radomskiego. W porównaniu do roku 1977 nastąpił ogólny wzrost organizacji o blisko 8,5 tys. członków i 105 kół ZSMP.

Członkowie ZSMP wykazywali dużą aktywność i zaangażowanie w podejmowanie społecznych inicjatyw. W ubiegłym roku wartość zadań społeczno-produkcyjnych zrealizowanych przez młodzież wyniosła 35 mln zł. W ub. roku 2110 członków ZSMP wstąpiło w szeregi partii, a 80 kołom przyznano prawo rekomendacji do PZPR. Podczas obrad wyróżniającym się działaczom ruchu młodzieżowego wręczono odznaczenia. Srebrne Odznaki im. Janka Krasińskiego otrzymali: Ewa Letkiewicz, Eugeniusz Iskra, Władysław Kramczyk i Mieczysław Borkowski, natomiast brązowe: Stanisław Kostrowski, Janusz Grzeszycki i Krzysztof Wydrzyński.

Wręczono także medale Wojewódzkiej Komisji Historycznej Rady Wojewódzkiej FS ZMP. Otrzymał je sekretarz Zarządu Głównego ZSMP — Zofia Staniek oraz i sekretarz KMIG PZPR w Ilży — Grzegorz Woś. 30 osobom wręczono legitymacje partyjne. (bw)



PRZEDSTAWIAMY: sprzedawczynię popularnego wśród mieszkańców Grodziska Mazowieckiego spożywczo SAM-u z ul. 3 Maja. Na zdjęciu od lewej: Barbara Czajkowska, Maria Jankowska, Bożena Jasińska i Halina Piasecka. Fot. Zdzisław Kwilecki

Realizacja zadań gospodarczych Obrady Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów

(P) Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, obradująca pod przewodnictwem pos. Józefa Pińkowskiego (PZPR) rozpatrzyła 7 bm. stan realizacji zadań gospodarczych w styczniu br. i zadania w dziedzinie możliwości szybkiego odtworzenia powstających w tym miesiącu zaległości produkcyjnych.

Jak wynika z informacji i założeń przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Macieja Witowskiego, który przedstawił kierunki działań zmierzających do likwidacji istniejących zaległości produkcyjnych — w pierwszym etapie prac chodziło przede wszystkim o stworzenie warunków do unormowania funkcjonowania wielu dziedzin gospodarki kraju. Na tym etapie szczególnie nacisk położono na rytmiczną dostawę węgla do słowni, poprawę zaopatrzenia ludności w ciepło oraz polepszenie sytuacji w transporcie.

Obecnie przewiduje się podjęcie wielu dalszych kierunkowych działań. W dziedzinie transportu zakłada się m.in. kontynuację prac związanych z rozwojem bazy i taboru kolejowego.

W energetyce w bież. roku powinnymi uruchomić nowe jednostki o łącznej mocy 1640 MW. Przrost ten powinien być osiągnięty przed najbliższymi zeszłymi jesienno-zimowymi.

Tym przedsiębiorstwom musi towarzyszyć jednak większa troska o oszczędne korzystanie z energii elektrycznej i w ogóle wszelkich paliw.

Odrobienie styczniowych zaległości produkcyjnych w dużej mierze zależy będzie też od poprawy systemu zaopatrzenia materiałowego. Planuje się w tej dziedzinie przedsięwzięcia, które doprowadzą do dalszego doskonalenia systemu normowania zużycia materiałów i ich magazynowania. Obecnie produkcja surowcowa, materiałowa i elementów kooperacyjnych otrzymała priorytet.

W dyskusji, w której głos zabrali posłowie: Zofia Ładyńska (PZPR), Janina Banasik (ZSL), Mieczysław Meleński (ZSL), Jerzy Bukowski (bezp.), Wit Drapich (PZPR), Leon Janicki (ZSL), Józef Kozłowski (ZSL), oraz Zofia Mroczka (PZPR) i Józef Drzewiecki (PZPR) podkreślano m.in. konieczność doskonalenia systemu zaopatrzenia materiałowego i poprawy pewności oraz rytmiczności dostaw surowców, materiałów i elementów kooperacyjnych. Zwracano też uwagę na potrzebę lepszego zaopatrzenia w części zamiennej dla transportu samochodowego oraz ciągników.

Zabierając głos — obecny na posiedzeniu Komisji — wicepremier Jan Sztybel zwrócił uwagę, iż dysponujemy jeszcze w przemyśle rezerwami, których wykorzystanie powinno umożliwić nadrobienie zaległości produkcyjnych.

Omawiając sytuację w energetyce oraz w gospodarce paliwowo-energetycznej mówca podkreślił m. in. konieczność racjonalnej gospodarki energią i paliwami.

Komisja zaaprobowала kierunki działań na rzecz likwidacji istniejących zaległości produkcyjnych i pełnej realizacji zadań tegorocznego planu gospodarczego.

Wykorzystanie licencji w przemyśle chemicznym

(P) Wykorzystanie w przemyśle chemicznym licencji oraz maszyn i urządzeń zakupionych za granicą rozpatrzyła 7 bm. Sejmowa Komisja Górnictwa, Energetyki i Chemii, obradująca pod przewodnictwem posła Zofii Łęgowik (bezp.).

Wskazano, że rosnące tempo postępu technicznego oraz wzrost kosztów badań naukowo-technicznych sprawiają, że większość krajów, w tym także i Polska, coraz szerzej korzysta z importu nowoczesnej techniki i technologii. Dotyczy to również przemysłu chemicznego, w którym istotny wpływ na rozwój wszystkich dziedzin gospodarki.

Wizytacja polska w 5 zakładach chemicznych wykazała

Początek kampanii sprawozdawczo-wyberczej w ZSL

(P) Z początkiem lutego br. rozpoczęły się zebrania kół Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Inaugurują one kampanie sprawozdawczo-wybercze, której kolejnym etapem będą gminne, a następnie wojewódzkie zjazdy ZSL.

Celem zebrania jest dokonanie wszechstronnej oceny działalności podstawowych ogniw Stronnictwa w dotychczasowej realizacji uchwał VII Kongresu ZSL oraz w świetle zadań planu 1979—80. (PAP)

ANNA LUBIEJEWSKA

Redaktorowi
WŁODZIMIERZOWI CHEĆCE
wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

rodziny i koleżki
z redakcji
„Gromady-Rolnika Polskiego”

Gdzie tracimy czas?

◆ Usługi tylko przed południem ◆ Do urzędów w godzinach pracy ◆ Samowolne zamykanie placówek handlowych

Informacja własna

(P) Z badań nad wykorzystaniem czasu pracy wynika, że przeciętnie pracownik traci dwa dni w roku na załatwianie różnych spraw w urzędach i instytucjach w godzinach pracy. Wynika to z niedostosowania czasu pracy placówek usługowych, urzędów i instytucji do potrzeb mieszkańców.

W sierpniu 1977 roku ministrowie administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska oraz pracy, plac i spraw socjalnych zwrócili się do wszystkich wojewódz i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego o przeanalizowanie godzin pracy tych placówek pod kątem dostosowania ich do potrzeb ludności.

Specjalną uwagę zwrócono na możliwość rozładowania szczytów komunikacyjnych przez zmianę godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy i nauki w szkołach oraz zapewnienie takiego funkcjonowania ekip awaryjnych i napraw urządzeń i sprzętu domowego aby można było korzystać z tych usług po godzinach pracy.

W jakim stopniu te zaalenia zostały zrealizowane? Z badań, przeprowadzonych ostatnio przez inspekcję obu ministerstw przy udziale związkowej kontroli społecznej wynika, że nastąpiła pewna poprawa. Wszystkie urzędy administracji terenowej przyjmują interesantów raz lub dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych, najczęściej do godziny 17. W wielu województwach odbyły się sesje rad narodowych poświęcone lepszemu doskonaleniu godzin pracy placówek handlowych i usługowych oraz urzędów do potrzeb mieszkańców, wydano odpowiednie zaalenia. Okazuje się jednak, że nie wszędzie, mimo upływu dwu lat, zaalenia te są realizowane, stwierdzono nawet przypadki, że nie dotarły one do odpowiednich wydziałów urzędów miast i gmin.

W praktyce, okazało się także, że wyznaczone godziny pracy interesantów do 17 nie zawsze są wystarczające. Wiele osób, pracujących do godz. 16, przy trudnościach komunikacyjnych, nie jest w stanie załatwić sprawy w tym czasie. W niektórych przypadkach zaalenia, aby wyznaczyć dwa terminy wezwania, interpretuje się w ten sposób, że oba terminy wyznacza się przed godziną 16. Zmusza to pracujących w zakładach produkcyjnych do załatwiania spraw urzędowych w godzinach popołudniowych, co jest niekorzystne dla ich zdrowia.

Jeśli chodzi o czas pracy placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

placówek handlowych i usługowych, podkreślano, iż mimo do godzin otwarcia tych placówek, praktycznie możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, artykuły mleczarskie) w wielu miejscowościach są tylko w godzinach rannych i wieczornych popołudniowych; wynika to m. in. z niewłaściwej organizacji dostaw. Zdarzają się także przypadki — jak stwierdzano w toku badań, samowolnego zamykania placówek handlowych i usługowych. Nagminnie są również przypadki zamykania tych

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) W związku z objęciem misji w Polsce ambasadora Republiki Mali Djibrilla Maliga, w zysie radcy kulturalnego ambasady Cheickou Toura, dożył 7 bm. wie-

nies na Grobie Nieznanego Żołnierza. Przy składaniu wieńca Kompania Reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe. (PAP)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

W dniach 6 i 7 bm. odbyło się we Wrocławiu robocze spotkanie ministrów kultury CSRS, NRD i PRL, w którym uczestniczyli: minister kultury CSRS Milan Mlusk, wiceminister kultury SRS Józef Mravik, minister kultury NRD Hans-Joachim Hoffmann oraz minister kultury i sztuki PRL Zygmunt Najdowski i i zastępca ministra kultury i sztuki Wiesław Bek. Celem spotkania była wymiana poglądów na temat pogłębiania i rozszerzenia współpracy kulturalnej oraz sąsiadujących krajów socjalistycznych. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● Bogato prezentuje się tegoroczny program współpracy między Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich i Związkiem Dziennikarzy ZSRR. W podpisaniu 7 bm. w Warszawie protokołu o współpracy obu bractw organizacyjnych w br. zwraca uwagę na dążenie do wzajemnego poznania i wykorzystania środków masowego przekazu obu krajów. Organizowane będą wyjazdy licznych grup dziennikarskich, które wezmą udział we wspólnych spotkaniach, seminariach, sympozjach naukowych itp. Przewiduje się m.in. wspólny rajd wiodący trasami obiektów dokumentacyjnych współpracy obu krajów. Przewiduje się udział naszych publicystów w sympozjach szkoleniowych i seminariach organizowanych w ZSRR. Rozszerzy się w br. wymiana grup specjalistycznych. Związek Dziennikarzy ZSRR może posłusznym dziennikarzom obojczych Izrżysk Olimpijskich — „Moskwa 1980”.

● O kontaktach między dwoma obywatelami międzywładzią wymiana informacji o pracach i osiągnięciach redakcyjnych w Polsce i ZSRR. Protokół podpisał sekretarz generalny SDP — Zbigniew Tempicki i sekretarz ZG Związku Dziennikarzy ZSRR — Walentyna Fedotowa.

● Ocena działań podjętych na początku stycznia oraz zadania społeczno-gospodarcze na rok 1979 były 7 bm. tematem plenum KW PZPR w Szczecinie. W toku obrad, którym przewodniczył sekretarz KW PZPR — Janusz Brych, dokonano wnikliwej analizy przyczyn niewykonania planu w zakresie produkcji, w tym w szczególności w przemyśle chemicznym, szklarskim i ceramicznym i celulozowo-papierniczym. Powołano 7 bm. plenarne obrady Zarządu Głównego Związku Zawodowców Chemików w Katowicach. Tegoroczne plany przemysłu che-

micznego zakładają osiągnięcie wartości sprzedaży wyrobów i usług na poziomie ok. 340 mld zł, tj. o 6 proc. wyższym niż w ub. roku. W tym dostawę wyrobów rynkowych mają się zwiększyć o 10 proc., a produkcja eksportowa o ponad 9 proc.

● 7 bm. 70 rocznicę urodzin obchodził poeta, autorstwo scenicznych, słuchowisk radiowych, widowisk telewizyjnych, książek dla dzieci i młodzieży — Anna Świrszczyńska.

W czasie okupacji niemieckiej brała czynny udział w działalności konspiracyjnej. Jest laureatką wielu nagród. Z okazji jubileuszu A. Świrszczyńska otrzymała stypendium i nagrodę państwową owoce działalności twórczej od Ministerstwa Kultury i Sztuki, reprezentantów krakowskiej organizacji ZNP, tutejszych pisarzy i artystów.

● W Rybniku dla potrzeb mieszkańców ROW powstał jeden z największych i najnowocześniejszych szpitali na Śląsku. Pełnoprawny obiekt przed oddaniem do użytku. Wkrótce rozpocznie się wznowienie pierwszych budynków.

● W Łodzi odbyła się 7 bm. uroczystość wręczenia kluczy do nowych mieszkań pierwszemu komunistom najmłodszego w tym mieście spółdzielczego osiedla mieszkaniowego Radogoszcz. Osiedle to jest obecnie największym w Łodzi placem budownictwa mieszkaniowego. Będzie w nim mieszkać ponad 39 tys. osób.

● Blisko 3,5 tys. najnowszych dokumentów technicznych dostarczonych ostatnio przez 400 firm fińskich, które w ramach współpracy w technice fińskiej na wystawie, która 7 bm. otwiera Domu Technika w Zabrzu.

● Załoga zakładów „Przedm.-Polan” we Wrocławiu dostarczyła w ub. roku 773 tys. automatycznych pralek, które miały na celu wyeliminowanie z produkcji, gdyż dotychczas zdolność wytworzenia nowego załadunku przekroczone zostały w ciągu ub. roku aż o 20 tys. pralek.

● W Szczecinie 7 bm. zainaugurowano w tym mieście akcję niszczania w tym mieście cyklu imprez pod nazwą „Szwarc wczoraj i dziś” mających na celu prezentację dorobku naszych artystów z polnoy.

Dzieci zaczynają od SI

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dzynarodowej Konwencji Międzynarodowej 1948 r. o prawach człowieka do Polski daru Polonii francuskiej — wzorca metra; 1954 r. — zakończenie odbudowy GUM, organizacji laboratoriów, warsztatów i jednostek terenowych, obejmujących również Ziemię Zachodnią; 1956 r. — przekształcenie GUM w Centralny Urząd Jakiści Miar i w 1972 r. utworzenie, na miejscu CUM, Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar. Ważnym wydarzeniem było również rozporządzenie Rady Ministrów z 1975 r. ustalające legalne jednostki miar, według międzynarodowego układu SI.

— Ta sprawa budzi chyba najwięcej kontrowersji: Kelwiny — zamiast stopni Celsjusza, waty — zamiast koni mechanicznych, hektopascala — w miejsce milibarów, delegacja mikróarów i metrów bieżących, ograniczenie stosowania innych jednostek...

— Nie wygląda to aż tak strasznie. Polska, jako kraj od

dawna związana z systemem metrycznym, nie uciepła za bardzo wskutek wprowadzenia SI. Zresztą nie wprowadzamy żadnych nowych, nieznanych jednostek. Dalej obowiązują metry, kilogramy, sekundy, ampery.

SI oczyszcza natomiast i porządkuje system miar stworzony w poszczególnych dziedzinach nauki.

— A co będzie ze stopniami Celsjusza, litrami, hektarami, koniami mechanicznymi, przeciwciechłowalnymi się na tych jednostkach. Obawiam się, że żaden dekret nie zmusi nas do zakładania szalki przy 250° Kelwina, jazdy samochodem o mocy 30 kW, czy też picia na decymetry.

— Nie ma takiego przymusu. Nadal legalnymi jednostkami miar w Polsce pozostaje wiele jednostek nie należących do SI, a głęboko zakorzenionych w tradycji. Z wyjątkiem konia mechanicznego wszystkie wymienione przez Pana należą do tej grupy. Wprowadzenie SI to zresztą proces długotrwały, choćby ze względu na koszty. Sporo spraw już udało się załatwić: normy polskie i branżowe, statystyka, dokumenty techniczne operują już jednostkami SI, dzieci uczą się już według tego systemu, oczywiście odpowiednio uproszczonego. (Trudno przecież podawać uczniom obowiązujące w SI definicje metra, jako części długości fali promieniowania krystalicznego w określonych warunkach fizycznych).

— To metr nie jest już długością wzorca przechowywanego w Sewres?

— Ze wszystkich wzorców materialnych pozostał już tylko kilogram, reszta ma daleko do dokładnej definicji fizycznej. Zapewnienie precyzyjnej powtarzalności miar jest dziś podstawowym zadaniem metrologii. A więc PKNIM. Przecież system miar wpływa bezpośrednio na jakość produkcji.

— Byłem przekonany, że jakość zależy od wytwórców, a nie metrologów.

— Oczywiście, lecz proszę pamiętać, że jakość nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz technicznym i metrologicznym. Czym jest, w gruncie rzeczy, kontrola jakości, jeśli nie służba miar. Opisując cechy fizyczne wyrobu, musimy je zmierzyć, z wyjątkiem może tak nieuchwytnych, jak moda. Ale już np. kolorystyka podlega miernictwu.

— Oczywiście, lecz proszę pamiętać, że jakość nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz technicznym i metrologicznym. Czym jest, w gruncie rzeczy, kontrola jakości, jeśli nie służba miar. Opisując cechy fizyczne wyrobu, musimy je zmierzyć, z wyjątkiem może tak nieuchwytnych, jak moda. Ale już np. kolorystyka podlega miernictwu.

— Oczywiście, lecz proszę pamiętać, że jakość nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz technicznym i metrologicznym. Czym jest, w gruncie rzeczy, kontrola jakości, jeśli nie służba miar. Opisując cechy fizyczne wyrobu, musimy je zmierzyć, z wyjątkiem może tak nieuchwytnych, jak moda. Ale już np. kolorystyka podlega miernictwu.

— Oczywiście, lecz proszę pamiętać, że jakość nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz technicznym i metrologicznym. Czym jest, w gruncie rzeczy, kontrola jakości, jeśli nie służba miar. Opisując cechy fizyczne wyrobu, musimy je zmierzyć, z wyjątkiem może tak nieuchwytnych, jak moda. Ale już np. kolorystyka podlega miernictwu.

— Oczywiście, lecz proszę pamiętać, że jakość nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz technicznym i metrologicznym. Czym jest, w gruncie rzeczy, kontrola jakości, jeśli nie służba miar. Opisując cechy fizyczne wyrobu, musimy je zmierzyć, z wyjątkiem może tak nieuchwytnych, jak moda. Ale już np. kolorystyka podlega miernictwu.

— Oczywiście, lecz proszę pamiętać, że jakość nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz technicznym i metrologicznym. Czym jest, w gruncie rzeczy, kontrola jakości, jeśli nie służba miar. Opisując cechy fizyczne wyrobu, musimy je zmierzyć, z wyjątkiem może tak nieuchwytnych, jak moda. Ale już np. kolorystyka podlega miernictwu.

— Oczywiście, lecz proszę pamiętać, że jakość nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz technicznym i metrologicznym. Czym jest, w gruncie rzeczy, kontrola jakości, jeśli nie służba miar. Opisując cechy fizyczne wyrobu, musimy je zmierzyć, z wyjątkiem może tak nieuchwytnych, jak moda. Ale już np. kolorystyka podlega miernictwu.

— Oczywiście, lecz proszę pamiętać, że jakość nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz technicznym i metrologicznym. Czym jest, w gruncie rzeczy, kontrola jakości, jeśli nie służba miar. Opisując cechy fizyczne wyrobu, musimy je zmierzyć, z wyjątkiem może tak nieuchwytnych, jak moda. Ale już np. kolorystyka podlega miernictwu.

— Oczywiście, lecz proszę pamiętać, że jakość nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz technicznym i metrologicznym. Czym jest, w gruncie rzeczy, kontrola jakości, jeśli nie służba miar. Opisując cechy fizyczne wyrobu, musimy je zmierzyć, z wyjątkiem może tak nieuchwytnych, jak moda. Ale już np. kolorystyka podlega miernictwu.

— Wynikałoby z tego, że nowa ustawa o jakości dotyczy także PKNIM?

— I to w sposób większym, niż mogłoby się wydawać. Dzieci ustawie PKNIM będzie mógł wpływać na tworzenie odpowiednich warunków dla oceny jakości, nadzorować rzetelność pomiarów i stosowania narzędzi mierniczych. W Polsce codziennie wykonuje się ok. 2 mld pomiarów, przy użyciu aparatury wartości kilkudziesięciu miliardów zł. Ten ogromny obszar działania, to właśnie domena metrologów.

Rozmawiał: JERZY BACZYŃSKI

Harcerze na tropie marnowanych kilowatów

Informacja własna

(P) Kilkuś wrocławskich harcerzy uczestniczy w politycznej i szeroko zakrojonej akcji pn. „Śladami traconych kilowatów”. Inicjatywa ta, podjęta przez tamtejszą komendę hufca ZHP oraz redakcję „Gazety Pomorskiej”, przyniosła już szereg konkretnych rezultatów. Do wojewódzkich i miejskich władz administracyjnych wpłynęło wiele meldunków sporządzonych w wyniku specjalnych akcji patrolowych, które miały na celu ujawnienie przypad

Z czym na Targi Lipskie

„Agromet” największym polskim wystawcą

Od stałego korespondenta
ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 7 lutego

(P) Na miesiąc przed otwarciem tegorocznych Wiosennych Targów Lipskich dowiedzieliśmy się nieco danych o udziale Polski w tej międzynarodowej imprezie.

Kraj nasz reprezentować będzie 40 przedsiębiorstw i central handlu zagranicznym, dla których gospodarze zarezerwowali ok. 6,5 tys. m. kw. na powierzchni wystawniczej w domach targowych. Łącznie więc Polska ma do dyspozycji ok. 8 tys. m. kw. i jest trzecim po ZSRR i Czechosłowacji wystawcą wśród krajów socjalistycznych.

Tyle danych ogólnych. O szczegółach zwróciliśmy się do kierownictwa berlińskiej delegatury „Agrometu-Motoinportu”, która w tym roku przygotowuje największą z polskich ekspozycji. Dyrektor delegatury

Kambodża - miesiąc po wyzwoleniu

HANOI (PAP). W środę minął miesiąc od wyzwolenia przez siły rewolucyjne Kambodży stolicy kraju — Phnom Penh. W przeddzień tej daty przewodniczący Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży, sprawujący funkcję rządu, Heng Samrin przyjął grupę dziennikarzy zagranicznych i przedstawił problemy z jakimi boryka się kraj.

Kierownictwo Kambodży — stwierdził on — koncentruje wszystkie swoje wysiłki na usuwaniu trudności zaopatrzeniowych i na centralizacji gospodarki. W miesiącu po wyzwoleniu stolicy coraz jawniej uwidoczniła się rozmiary szkód spowodowanych przez kilkę Pol Pot.

W chwili obecnej — kontynuował Heng Samrin — na tym skomplikowanym etapie, równocześnie ujawniają się następstwa pięcioletniej wojny z USA oraz następstwa panowania kilki Pol Pot. Przestrzegł on przed złudzeniami, że trudności społeczno-gospodarcze mogą być pokonane z dnia na dzień. Stabilizacja życia ludności może nastąpić tylko stopniowo. Rzeczą najważniejszą jest zapewnienie ludności w najkrótszym czasie w dostatecznej ilości żywności, lekarstw i artykułów pierwszej potrzeby.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Heng Samrin stwierdził, że kierownictwo chińskie i Pol Pot nie zrezygnowali z wrogiej polityki wobec Kambodży i po dawnemu szukają metod i sposobów stworzenia nowych trudności władzom w Phnom Penh.

Poruszając problemy sytuacji wewnętrznej w kraju i w Phnom Penh oraz zagadnienia bezpieczeństwa Heng Samrin powiedział, że armia prochińskiego reżimu Pol Pot rozpadła się. Poszczególne grupy prowadzą jeszcze walkę przeciwko rządowi centralnemu, czasami dochodzi do akcji sabotażowych, jednak stolica ma zapewnione pełne bezpieczeństwo. (P)

Odkrycie kolejne zbiorowe groby

HANOI (PAP). Kambodżańska agencja SKP informuje, że w prowincji Stung Treng w północno-wschodniej części Kambodży odkryto nowe masowe groby armii krwawego reżimu Pol Pot, pomordowanych przed rokiem.

W grobach naliczono przeszło dwa tysiące ciał, w tym wiele kobiet i dzieci. (P)

Genewskie rokowania radziecko-amerykańskie

GENEWA (PAP). W Genewie zostały wznowione rozmowy między delegacjami ZSRR i USA w sprawie zakazu nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, a w tym kontekście także zakazu broni radiologicznej. (P)

600 śmiertelnych ofiar powodzi w Brazylii

BUENOS AIRES (PAP). Ulewne deszcze, jakie w ostatnich dniach nawiedziły Brazylię spowodowały śmierć co najmniej 600 osób — donosi prasa brazylijska. Najciężej dotknięte są okolice miasta Linhares w stanie Espírito Santo, gdzie odnalaziono ciała 300 osób.

W stanie Minas Gerais, jednym z najbardziej zagrożonych Brazylii, oficjalny bilans mówi o 256 wypadkach utonięć. W stanie Rio de Janeiro w mieście Nova Friburgo 49 osób znalazło śmierć w odmętach rzek lub pod zwalami osuwających się ze zboczy górskich błot.

Padające od kilku tygodni bez przerwy deszcze spowodowały wystąpienie z brzozev setek rzek, które trwają nadal, pozostawiając dotąd dachu nad głową ponad 200 tysięcy osób. Straty materialne ocenia się na pół miliarda dolarów.

Zdaniem ekspertów, powódzie przybrały katastrofalne rozmiary na skutek zniszczenia wielkich obszarów lasów, wyciętych przez firmy eksploatujące drewno. Pozbawiona ochrony gleba jest wymywana przez deszcze i spływa do rzek spływając stopniowo ich koryta. (P)

Nowe perspektywy współpracy

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pełnej projektowej zdolności przysyłowej magistrali jeszcze w bieżącym roku. Podpisany protokół precyzuje zadania inwestycyjne na rok bieżący i zawiera uzgodnione wytyczne w sprawie systemu rozliczeń ekonomiczno-finansowych całości budowy. W czwartek odbędzie się kwartałna narada pełnomocników rządów do spraw budowy gazociągu, na której w oparciu o ustalenia protokołu speцыowane zostaną szczegółowe zadania na najbliższe miesiące dla każdego z państw uczestniczących w tej inwestycji.

Tak więc obok doniosłego znaczenia gospodarczego, jakie dla krajów socjalistycznej wspólnoty, w tym także dla Polski, mają dostawy radzieckiego gazu, na podkreślenie zasługuje fakt, że inwestycja ta stanowi wymowny przykład nowych, perspektywicznych form współdziałania naszych państw, wzorowej organizacji wykonawstwa i wysokiego poziomu technicznego zastosowanych rozwiązań inżynierskich.

Zakończenie budowy tak skomplikowanej magistrali gazowej w krótkim czasie od podjęcia wspólnej decyzji inwestycyjnej jeszcze raz potwierdza wielkie możliwości, jakimi dysponują kraje RWPG w praktycznej realizacji założeń integracyjnych. W roku 30-lecia RWPG jest

to fakt szczególnie wymowny, tworzący nową płaszczyznę szerokiej współpracy dla wielu państw.

JERZY SIERADZIŃSKI

Biuro Polityczne KC BPK i Rada Ministrów LRB

o wynikach wizyty delegacji partyjno-rządowej PRL

SOFIA (PAP). Biuro Polityczne KC BPK i Rada Ministrów LRB wysłuchały informacji o rezultatach niedawnej wizyty w Bułgarii partyjno-państwowej delegacji PRL pod przewodnictwem Edwarda Gierka oraz o rozmowach, które i sekretarz KC PZPR i polska delegacja przeprowadziła z bułgarską delegacją partyjno-państwową z i sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB, Todorem Żiwkowiec na czele.

Biuro Polityczne KC BPK i Rada Ministrów LRB odnotowały z zadowoleniem porozumienie obu delegacji o dalszym rozszerzeniu współpracy ekonomicznej, o specjalizacji i kooperacji w wielu dziedzinach produkcji materialnej, o jeszcze szerszym wykorzystaniu najbardziej postępowych form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, zgodnie z kompleksowym programem socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Jeszcze raz potwierdzono, iż obie strony są zdecydowane dalej rozwijać przyjaźń i wszechstronną współpracę z ZSRR i pozostałymi krajami wspólnoty socjalistycznej, konsekwentnie prowadzić skoordynowaną politykę zagraniczną bratnich krajów socjalistycznych, walcząc o zjednoczenie wszystkich pokojowych sił, dążąc do pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Biuro Polityczne KC BPK i Rada Ministrów LRB w pełni zaakceptowały działalność bułgarskiej delegacji i oceniły wysoko rezultaty rozmów, które upłynęły w duchu braterskiej przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i pełnej jednolitości poglądów we wszystkich omawianych kwestiach.

Biuro Polityczne KC BPK i Rada Ministrów LRB zobowiązały się do podjęcia konkretnych kroków zmierzających do dalszego rozszerzenia i pogłębienia wszechstronnej przyjaźni bułgarsko-polskiej. (P)

Chińskie prowokacje wobec Wietnamu

HANOI (PAP). Wietnamska Agencja Informacyjna (VNA) podaje, że według niekompletnych jeszcze danych, strona chińska w styczniu tego roku 171 razy pogwałciła terytorium Wietnamu, jego przestrzeń powietrzną i wody terytorialne. Ilość prowokacji w ciągu miesiąca była dwukrotnie wyższa niż w całym trzecim kwartale ub. roku i prawie tak duża jak w czwartym kwartale.

W ub. miesiącu strona chińska wysłała 113 razy oddziały w sile kompanii, które przenikały głęboko na terytorium wietnamskie, gdzie urządziły zasadzki, otwierali ogień do oddziałów wietnamskich sił zbrojnych i posterunków milicji, ostrzeliwały wieś przygraniczną, zakłady produkcyjne i środki transportu niekiedy w odległości kilkunastu kilometrów od granicy. Porównano też i uprowadzono równo żołnierzy wietnamskich, jak i przedstawicieli ludności cywilnej. Ponadto chińskie siły zbrojne ostrzeliwały przez granice wietnamskie wieś, patrolowały wiośniaki, w wyniku czego padły ofiary w ludziach. Uniemożliwiano w ten sposób normalne życie i pracę mieszkańców. (P)

Rekordowa cena złota - ponowny spadek dolara

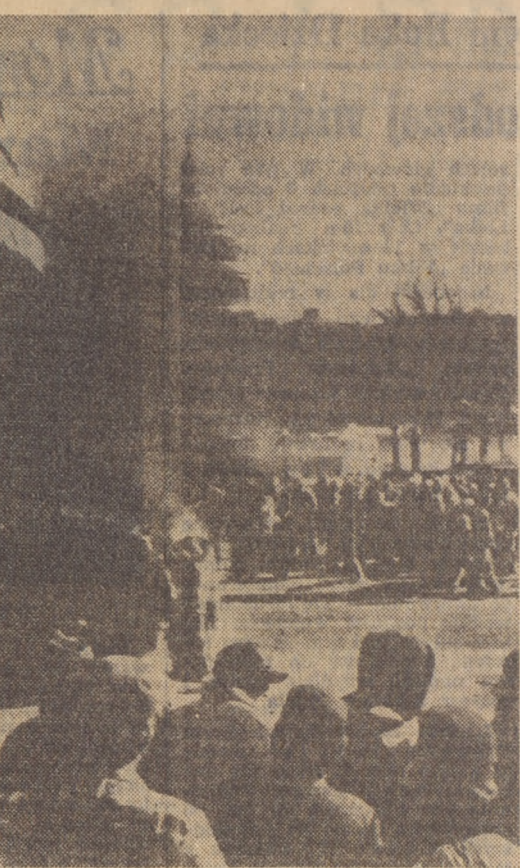
Od stałego korespondenta

Paryż, 7 lutego

(P) Cena złota osiągnęła nowy rekord przekraczając na parzyńskiej giełdzie w ub. środę 249 dolarów za uncję, dolar zaś ponownie zaczął spadać do wartości 4,24 franka, mimo interwencji banków centralnych. Uważa się powszechnie, że kryzys irański ma swój walny udział w tej nowej historyjce monetarnej, która tylko na krótko zahamowała decyzje prezydenta Cartera z 1 listopada ub. roku, powodując krótką okresową wyższość dolara. (L.K.)



(P) Na miejscu eksplozji



Demonstracje farmerów W centrum Waszyngtonu, w pobliżu gmachu ministerstwa rolnictwa USA 5 i 6 bm, demonstrowali amerykańscy farmerzy przybyli z całych Stanów Zjednoczonych. Doszło do starć z policją. Protestujący przeciwko polityce rolnej rządu farmerzy podpalił traktor w pobliżu Kapitulu. Fot. CAF — Unifax

Nowy skandal we Włoszech

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niczych „kontaktach” chadeckiego senatora Cervone, dodając, że został przez niego powiadomiony o mającej się rzekomo odbyć „naradzie czerwonych brygad”, a następnie uprzedzony, że nie dojdzie ona do skutku. Wszystkie pozostałe „rewelacje” zostały określone w Rzymie jako całkowicie wysane z palca.

W środę siedzą rzymski Achille Gallucci, prowadzący śledztwo w sprawie Aldo Moro, wezwał na przesłuchanie Ernesta Viglione — dziennikarza, na którego powoływał się tygodnik L'Espresso — po czym wydał na niego nakaz aresztowania, pod zarzutem fałszywych zeznań i ukrywania przestępstwa. Władze śledcze w Rzymie zarządziły także przesłuchanie senatora Cervone oraz wszystkich osób wymienionych w artykule „L'Espresso”. (P)

Według „Informacji”, przekazanych w czasie spotkania przez szczonego „członka czerwonych brygad” operacja porwania Aldo Moro miało kierować „dwóch parlamentarzystów oraz ważną osobistość zwaną z Watykanem”: wśród zamachowców, którzy strzelali do eskorty Moro, byli „kabinierzy”, którzy przeszli do szeregów „czerwonych brygad”. Z danych opublikowanych przez „L'Espresso” relacji wynika, że tenże „brygadziści” zgodził się uciąć miejsce, w północnych Włoszech, w którym 11 sierpnia ub. miał się odbyć „narada kierownictwa „czerwonych brygad”.

Minister spraw wewnętrznych, Virgilio Rognoni, złożył oświadczenie, w którym pośrednio potwierdził wiadomość o tajem-

Tragiczne skutki eksplozji w elewatorze zbożowym w Bremie

BONN (PAP). Tragiczne skutki i olbrzymie straty materialne spowodowała eksplozja w portowym elewatorze zbożowym w Bremie (RFN). Jak zakomunikowała w środę rano policja, co najmniej 2 osoby poniosły śmierć, 17 zostało rannych w tym 5 ciężko rannych odwieziono do szpitala. Trwają poszukiwania 13 zaginionych. Skłody wywołane eksplozją i pożarem szacuje się na miliony dolarów. Przypuszcza się, że eksplozję spowodowało nagromadzenie się w elewatorze znacznej ilości łatwopalnego pyłu mącznego.

Do wybuchu doszło we wtorek wieczorem. W płomieniach stało co najmniej 5 budynków, w tym wielki młyn, silnik zbożowy i biuro spedycyjne. Po eksplozji część portu wyglądała jak ruinowość po nalocie bombowym. W promieniu 800 metrów wyleciały z okien wiszące szyby. Po wielogodzinnej walce z żywiołem, w której brało udział 200 strażaków, pożar udało się zlokalizować. Na szczęście elewator znajdował się w znacznej odległości od domów mieszkalnych. (P)



Fot. CAF — UPI

Paradoks angielski

(P) Gazety londyńskie ogłosiły ostatnie badania opinii publicznej na temat ewentualnego wyniku wyborów do Izby Gmin. Według „Daily Express”, gdyby wybory odbyły się teraz, konserwatyści otrzymaliby 55 proc. wszystkich głosów, podczas gdy sprawująca władzę Partia Pracy tylko 36 proc. Od wielu lat prognozy nie były tak kiepskie dla labourystów. Również osobista popularność premiera Jamesa Callaghana w świetle tych badań bardzo się zmniejszyła, natomiast pani Margaret Thatcher, jako przywódca konserwatystów uzyskała lepszy wynik niż kiedykolwiek.

Każdy w Wielkiej Brytanii wie, że te niepomysłne dla Partii Pracy wypowiedzi ankietowanych są skutkiem trwającej od kilku tygodni fali strajków, która paraliżuje życie w całym kraju. Po kierowcach ciężarówek i po niższym personelu szpitali o-becnie zapowiadają strajk robotnicy państwowych zakładów samochodowych „British Leyland”.

Szukając wyjścia z trudnej sytuacji, premier przeprowadził kolejne rozmowy z przywódcami związków zawodowych, których obarcza się odpowiedzialnością za strajki. Obie strony stwierdziły, że rokowania przyniosły „pewien postęp”, ale nikt nie łudzi się, że strajki z dnia na dzień ustaną.

Chcąc wykorzystać tę sytuację dla siebie, opozycja konserwatywna po raz trzeci w ostatnim czasie zgłosiła w Izbie Gmin wniosek potępiający politykę gospodarczą rządu. Przy pomocy deputowanych szkockich i walijskich Callaghan zdołał utrzeć rezolucję konserwatystów, ale nie zmienia to faktu, że Partia Pracy nie dysponuje większością w parlamencie, ani tym bardziej faktem, że najbliższe na jesieni muszą być rozpisanie wybory powszechne.

Paradoks obecnej sytuacji brytyjskiej polega na tym, że im bardziej wzrasta fala strajków, tym większe stają się szanse zwycięstwa wyborczego konserwatystów. Ich pierwszym posunięciem w razie wygranej byłoby ograniczenie praw ludzi pracy.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

Naftowe obawy

(P) Niepokój zaczyna ogarniać czołowe międzynarodowe towarzystwa naftowe oraz państwa, które większość swego zapotrzebowania na energię zaspokajają za pomocą importowanej ropy.

Dopływo płynnych węglowodorów na rynek światowy został poważnie uszczuplony z dniem 26 grudnia, kiedy to Iran praktycznie wstrzymał eksport tego surowca. Najbardziej uderzona została British Petroleum Co., która blisko 40 procent sprzedawanej ropy otrzymywała właśnie z Iranu. Zapowiedziała ona już na początku stycznia, że zmuszona jest do ograniczenia dostaw dla swych klientów. Obecnie w jej ślady poszły inne towarzystwa: holendersko-brytyjska Royal Dutch-Shell, francuska CFP oraz Exxon i Standard Oil of California.

Zainteresowane rządy zachowały dotąd milczenie. Ale przerwał je 1 lutego amerykański minister energetyki, J. Schlesinger, oznajmiając, że administracja opracowała program ograniczeń, w którym znajdują się takie posunięcia, jak uszczuplenie dostaw benzyny dla detalistów, obniżające zamknięcie stacji benzynowych w określonych godzinach itd. Ograniczenia te weślęby w życie, gdyby sytuacja się nie poprawiła.

A sytuacja jest wciąż bardzo niepewna. Międzynarodowa Agencja Energetyczna (złożona z 18 najbardziej zaawansowanych państw zachodnich) wyraziła kilka dni temu obawę, że jeżeli do marca z Iranu nie popłynie znowu strumień ropy, „w krajach uprzemysłowionych pojawić się mogą poważne problemy”. Jest to tym bardziej prawdopodobne, gdyż surowa zima zmusiła do ścisłego do rezerwu na stopniu dużo większym niż działo się to w poprzednich latach o tej samej porze.

Wszystkie oczy kierują się więc na Iran. W normalnych czasach trafiało z tego kraju na rynek światowy ok. 4 mln barylek ropy dziennie. Kiedy eksport irański zostanie wznowiony? I na jakich warunkach? Nie jest wykluczone, że rząd irański zdecyduje się na jednostronne wypowiedzenie umowy, pozostawiającej dotąd wyłączność na eksploatację ropy w rękach konsorcjum złożonego z 14 obcych firm naftowych. Nikt nie wie co nastąpi. A taka niepewność wzmagą jeszcze bardziej niepokój.

ZYGMUNT SZYMAŃSKI

KULTURA • SZTUKA • KULTURA • SZTUKA

W Międzynarodowym Roku Dziecka

Filmy dla najmłodszej widowni

Studia: Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Małych Form Filmowych „Se-Ma-For” w Łodzi i Miniatur Filmowych w Warszawie tradycyjnie już większą część swojej produkcji przeznaczają dla najmłodszych widzów. W Międzynarodowym Roku Dziecka wytwórnie te przygotowują wiele filmów specjalnie na tę okazję. Podjęły także zobowiązanie zorganizowania około stu spotkań autorskich połączonych z pokazami najnowszych filmów, z których część odbędzie się w Domach Dziecka, szpitalach i sanatoriach. Ponadto realizatorzy filmów animowanych wezmą udział w sympozjum poświęconym twórczości dla dzieci.

A oto plany poszczególnych wytwórni filmowych na Międzynarodowy Rok Dziecka.

Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej wykoną w br. 50 filmów animowanych, z czego ok. 70 proc. dla najmłodszych widzów. Dla uczczenia Międzynarodowego Roku Dziecka realizatorzy z Bielska-Białej przygotowali film „Luznik”. Jest to parodię dokumentalną o świecie o chłopcu-kalece, który przez rehabilitację sportową odnajduje swe miejsce w społeczeństwie. W trakcie realizacji są także „Reksio terapeutą” oraz „Kawaler Orderu Uśmiechu” z Bolkim i Lolkim w

rolach głównych. W tym roku powstanie szesnastu 8 odcinków filmu „Wielka podróż Boleka i Lolka”. Cały film realizowany będzie w 13 odcinkach na zlecenie „Filmu Polskiego”.

Natomiast dla tv realizatorzy z „Beskidzkiego Disneylandu” wykonają dalszych 5 odcinków serialu „Wyprawa Profesora Gąbki” według powieści Stanisława Pagaczewskiego. Rozpoczną się także realizację nowego 7-odcinkowego serialu „Bolek i Lolek wśród górników”.

Trwają również intensywne przygotowania do realizacji drugiego w bielskim studiu pełnometrażowego filmu animowanego „Porwanie w Tuturistanie” według powieści Wojciecha Żukrowskiego pod tym samym tytułem. Scenariusz do tego filmu napisali wspólnie autor i reżyser Zdzisław Kudła.

Łódzkie Studio Małych Form Filmowych „Se-Ma-For” planuje w tym roku 72 filmy dla dzieci i małego ekranu. Znakomita ich większość, bo aż 50 adresowana będzie do najmłodszych widzów. W związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka przewiduje się też zorganizowanie wielu interesujących imprez jak np. przeglądów najlepszych filmów dla dzieci na kręconych w różnych wytwórniach, przeglądów dorobku „Se-Ma-Fora” w tej dziedzinie, licznych spotkań młodych widzów z realizatorami filmów itp. Pierwszą taką imprezą była niedawna uroczysta premiera nowego pełnometrażowego filmu o misiu pt. „Colargol zdobywcą kosmosu” połączona z wystawą występujących w nim lalek, rękawiczek oraz rysunków dzieci.

Do Ratajki, Zyciu

Jeszcze śladem opowieści...

W Hucie p. Marli Brzezińskiej-Dux drukowanym w „Zyciu” w dniu 1 b.m. pt. „Śladem opowieści drukowej w naszej gazecie”. Zakończył się pewnie zdaniem, które mogłoby u niektórych osób postawić mnie w niewłaściwym świetle. Brzmiało ono jak następujące: „Pierwsza z tych osób to inż. Bolesław Wójcik, uczestnik kampanii wrześniowej, który w latach okupacji, od 1941 r. pod pseudonimami „Rogaliński”, „Odrowa”, „Osa”, „Piskorz”, kierował ruchem oporu w Garwolinie, pocztowo, jako komendant rejonu „Włostów”, a od maja 1943 r. w wartyżance w okolicznych lasach, jako komendant plutonu „Os” Obwodu Gólab”.

Otóż w imię prawdy wyśladam, że ruchem oporu (ZWZ-AK) w Obwodzie (powiecie) „Gólab” Garwolin kierowałem nie ja, lecz p. Zygmunt Żebrak ps. „Zelan” od listopada 1939 r. do połowy 1942 r., a w no tym terminie, aż do wyzwoleń, m. Władysław Szukla ps. „Marcin”. Ja byłem tylko Komendantem rejonu, a więc stałem o jeden stopień w hierarchii służbowej niżej. W powiecie garwolińskim było takich rejonów 5. Rejon obejmował obszarowo dwie gminy.

Ponieważ nie chciałem być nomenklaturą o megalomanii i stroszenie się w cudze płótki, byłbym b. wdzięczny Redakcji za zamieszczenie mego wyjaśnienia w Waszym poczytnym piśmie.

Z poważaniem

inż. BOLESŁAW WÓJCIK

Odwołane przedstawienie

Stoł. Biuro Imprez Artystycznych zawiadamia, że przedstawienie kabaretu „Pod Egidem” w dniu 15 lutego br. zostaje odwołane z przyczyn od Biura niezależnych. Należność za bilety zwraca kasa na miejscu, w lokalu restauracji „Melodia” w dniu 15 b.m. w g. 20-22 lub kasy SBIA przy AL Wywolenia 18 w godz. 10-15. Serdecznie przepraszamy.

Igor Belza czyli umiowanie polskiego romantyzmu

KAJETAN GRUSZECKI

Profesor opowiadał mi kiedyś taką anegdotę o sobie: Wita na lotnisku jakiegoś z zagranicy muzykologa. Wiedząc o samochodzie, mówi, że do centrum prawie 40 kilometrów. Gospodarz zaczyna bawić gościa rozmową. — Czym się pan ostatnio zajmuje? — Ja, proszę pana, muzyką słowną. A ja bardzo wysoko cenię Szymanowskiego — powiada natychmiast profesor. — Szymanowski, Szymanowski — kaleczy język gość — nie pamiętam, kto to taki?

— Wania — powiada do kierowcy profesor — zatrzymaj, ja dalej idę piechotą!

I w tym jest cały Igor Belza, człowiek o niezwykłej kulturze, a jednocześnie od ponad pół wieku tak zafascynowany tym, czemu poświęcił całe swe życie, że każda rozmowa z nim kończy się sprawami polskiej kultury, tej dawnej i tej współczesnej. Profesor mówi tak pięknie, z lekka archaizowaną polszczyzną, że samo to już świadczy o jego żywiołowej pasji.

A jest to postać iście fensansowa, człowiek o tak rozległych zainteresowaniach, że mało mu równych nawet między uczniami. Sam jest kompozytorem, ma w dorobku pięć symfonii, pięć sonat fortepianowych, koncert fortepianowy, muzykę kameralną i filmową; ale jest jednocześnie twórcą

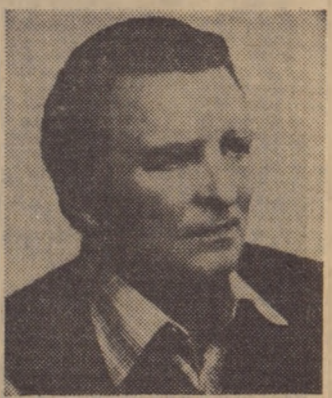
prac naukowych o okresie Oświecenia i Romantyzmu. Jest to dziś przewodniczącym Komitetu Dantowskiego Akademii Nauk ZSRR. Pełni oficjalnie funkcję profesora w Instytucie Słowiańszczyzny w Akademii, ale przecież jest członkiem rozlicznych towarzystw naukowych w całym świecie, że wspomniemy tu też tytuł doktora h.c. Uniwersytetu Karola w Pradze.

I mimo to największe jego umiowanie to polska muzyka romantyczna. Brzmi to niemal niewiarygodnie, ale jest Igor Belza autorem około 500 prac naukowych, bezpośrednio lub pośrednio poświęconych polskiej kulturze. Wyższemu to mach fundamentalne dzieło „Historia polskiej kultury muzycznej” (nad 4 tomem autor pracuje), prace o Chopinie, Oginski, Szymanowskiej, Zarebskim, Karłowicz, Szymanowski. Profesor odnalazł i wydał dzieła zapomnianych polskich twórców XVIII i XIX wieku. A przy tym wychował całe pokolenia uczonych radzieckich, specjalizujących się w sprawach polskiej kultury artystycznej, zorganizował setki imprez tej kultury popularizujących. Jest przy tym od wielu lat wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Jest jednym z tych, dzięki którym pojęcie przyjaźni i

Mówią Życiu

Mam takie hobby...



Fot. Maria Krawczyk

Pisarskie zainteresowania wśród naszych autorów i twórców teatralnych należą raczej do rzadkości. A szkoda, bo wielu z nich nosi w sobie wiedzę, wspomnienia, codzienne spostrzeżenia zawodowe i przemyslenia, które — spisane — stałyby się mogły wspaniałą lekturą, a zarazem przyczynkiem do dzieł polskiego teatru. Działalność pisarska IGORA SMIAŁOWSKIEGO, popularnego warszawskiego aktora jest więc zjawiskiem rzadkim.

— Ocalił Pan od zapomnienia sporo już faktów i zdarzeń z życia polskiej sceny i środowiska teatralnego...

— Sam nie wiem, jak się do tego zabrałem. Pamiętam, że do spisania anegdot teatralnych namawiał mnie kiedyś sam Jerzy Leszczyński. Wreszcie zgromadziłem część tych anegdot dla „Iskier”. Ukazały się pt. „Igor Smiałowski opowiada” i miały już trzy wydania. Przed trzema laty „Nasza Księgarnia” wydała moje „Igoraszkę z Melpomeną” — również były wznawiane. Niedawno ukończyłem pracę nad drugim tomem „Igoraszkę”. O ile w pierwszym tomie sięgnęliśmy do historii polskiego teatru, o tyle ten zawiera bardziej osobiste wyznaczenia. Dotyczy czasów, które przeżywałem razem z naszym teatrem. Więcej w nim materiału ludzkiego, z którymi pracowałem, sporo żartów. Liczę przede wszystkim na młodzież — pisząc o aktorach, chciałem przybliżyć młodym czytelnikom teatr; uczynić jego obraz żywym, barwniejszym, pełniejszym.

— Pana powojenne losy zawodowe związane są głównie z Warszawą...

— Rzeczywiście, i ja i moja rodzina czujemy się bardzo związani z tym miastem, choć nie jesteśmy rodzowymi warszawiakami. Mieszkam w Warszawie od 1949 roku. Budowałem stolicę, występując w „Wodewilu warszawskim” na scenie Syreny. Nasze piosenki z tego przedstawienia „poszły w miasto”, były śpiewane przez wszystkich. W Rozmaitościach grałem gościnnie Mazałę — pierwszego w powojennej Warszawie. Od 1950 roku, przez 21 lat występowałem w zespole Narodowego, rozpoczynając od roli „Olinda” w „Jak wam się podoba”. Szczęśliwie — u boku samego Brydzinskiego. Były też warszawskie filmy. „Miasto nieujarzmione” kręciłem jeszcze w autentycznych plenerach ruin Starego Miasta — grałem postać Andrzeja. Zagrałem nawet legendarnego ojca naszego miasta — kowala Warszawa w filmie Tadeusza Makarewskiego „Syrna Warszawa”. Nagrałem na płycie piosenki starszowarszawskie. Trudno byłoby zliczyć wszystkie „warszawskie” imprezy, w których uczestniczyłem. Pojawyłem się na miastowym koncercie na Starówce, z okazji otwarcia odbudowanego Starego Miasta. Może rzeczywiście spłazie kiedyś swoje „warszawskie wspomnienia”...

— Nie ograniczają się Pan przecież tylko do tematyki teatralnej?

— W swoim czasie pisywałem nowele; publikowałem je nawet w „Stolicy”, „Expressie Wieczornym”, „Kurierze”, a nawet w „Życiu Warszawy”. Może uzu-

pełnić już opublikowane i zbierę te drobne książki w całość. Mam również pomyśleć o sztuce teatralnej. Moje pisarstwo to hobby. Jeden zbiera znaczki pocztowe, inny antyki. Ja piszę, a jeśli coś się uda — to radość jest ogromna.

— A co z Pana pracą zawodową?

— Po odejściu z Narodowego zahaczyłem o scenę Komedii, a od trzech sezonów gram w Teatrze Polskim. Ostatnio byłem niemal całkowicie pochłonięty pisaniem „Igoraszkę”, ale stale występuję w „Maskaradzie” i w „Balladzie łomżyńskiej”. Była. Obecnie uczestniczę w próbach „Cyryla de Bergerac” Rostanda, zagram barona de Guiche.

— W latach młodzieńczych służył Pan z elitą artystyczną naszego teatru: z Horysą, Leszczyńskim, Wiercińskim, Brydzinskim, Warneckim, Zelworem, Cwiklińską, Kurnakowiczem... Dziś słysza Pana coraz więcej młodej generacji aktorów — jak Pan ją śledzi?

— Wciąż wracam pamięcią do starych dobrych tradycji polskiej szkoły aktorskiej; realistycznej, związanej ze znakomitą rzemiosłem aktorskim. Los naszej młodzieży aktorskiej napawa mnie pewnym niepokojem; młodzi są, niestety, pobawieni w teatrze należytej opieki ze strony starszych aktorów — winię za to również i siebie.

Młodzi ludzie nie dostrzegają, nie chcą lub tylko nie potrafią dostrzec wzorów zawodowych. A tych ubywa z dnia na dzień; odszedł Hańcza, Fljowski, Pawlikowski, Błogoszczyński... Zbyt często zdarzają się pomyłki obywatelskie, zarówno w teatrze, jak i w telewizji. A przecież w każdym z tych młodych ludzi coś

zdrzemie, coś czego nie wolno zaprzeczać. Myślę, że przydałoby się w naszych teatrach więcej wzajemnych więzi, ciepła, życzliwości. W teatrze, jak i w codziennym życiu, widziałbym więcej miejsca na wzajemną serdeczność, szacunek, zaufanie, na poszanowanie pracy. Niestety gina u nas dobre obyczaje; również w teatrze. Nie wiem, z czego to wynika...

Rozmawiał: (pa)

TV szklany gość

Niedokończony życiorys

Jan Fajga został pierwszym dowódcą Gwardii Ludowej w okręgu warszawskim. Zginął w miesiąc po objęciu tej funkcji, w 1942 roku. Miał wówczas 24 lata. Był najmłodszym dowódcą GL w historii tej organizacji.

Temu człowiekowi o wyjątkowej pasji działania, absolutnie w gimnazjum Rejtana, komunikującemu do ostatniej chwili swego życia idealizm Polski sprawiedliwości i równości społecznej, patriotcie, który opowiedział się za natchnionym podjęciem walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą i walkę tę podjął — reżyser Karol Lubczyński poświęcił film „Niedokończony życiorys”.

Zobaczmy film wielkiej wagi. Obraz, który wniesie na mały ekran swą wspaniałą, pracowicie przygotowaną relacją, obryzmą zasób wiedzy o historii walki z okupantem, o dojrzewaniu świadomości młodych idei lewicowych.

Z dramatycznych wspomnień, snutech w dzisiejszej scenarii minionych wydarzeń, wyłożył się obraz nie tylko człowieka wielkiej idei, godnego przetrwania w naszej pamięci. Film Karola Lubczyńskiego o niedokończonym życiorysie Jana Fajgi przybliżył widzom wspaniałą postać z ówczesnego pokolenia młodych, którzy stanęli do walki o nowy kształt Polski, o jej wyzwolenie, także społeczne. (s.b.)

Poznasz następnie, jakie gorzkie gody Spożywać cudzy chleb; Jak uciążliwa Droga wstępować na nieswoje schody...

Igor Belza pisał, że okres rozbiórów, a także zrywów niepodległościowych, wyróżnia się rozkwitem kultury polskiej.

Dla polskiego czytelnika lektura prac profesora jest zjawiskiem niezwykłym. Marceja Gólskiego, kompozytor, autor „Cieniej”, święcenia triumfu na scenach Kijowa w ubiegłym wieku; Feliks Ostrowski, kompozytor i pianista, podbijał polski, litewski, Petersburski i Kijowski; Krystian Podbielski, organista i kompozytor klasyczny (profesor zalicza go do najznakomitszych przedstawicieli muzyki polskiej); niemiecki pisarz i kompozytor, Ernest Hoffman, jego bliskie związki z Warszawą, polskie pochodzenie; spokój Glinki z Karolem Kurpińskim w Warszawie; zafascynowanie Puszkina Janem Potockim, zwłaszcza „Rękopisem znalezionym w Sa. ragozie”, liczne tego dowody w dziełach wielkiego poety — to tylko niektóre, wyrwane przykłady dowodzące, że jest Igor Belza autorem takich także prac, jakich nie podają polski historycy.

Przebiegała w faktografii są te prace, które polska muzyka i poezja doby romantyzmu rzucają na tło powstań narodowych, martyrologii, tego wspaniałego, czym tchną obrazy Grottiera.

Ma też Igor Belza w Polsce wielu, wielu przyjaciół. Ich serdeczne uczucia są mu zapewne podzięką za niełatwy trud i jednocześnie stają się dla urodzinnym prezentem.

Sport • Sport • Sport

Przed Zimową Spartakiadą Młodzieży

Karkonosze rywalizują z Tatrami

(P) W Karkonoszach królują młodzież. Gwano i rojno jest szczególnie w Szklarskiej Porębie i Karpaczu, gdzie wszystkie stoki narciarskie okupują dziewczęta i chłopcy, spędzając tu ferie. W obu tych miejscowościach wczasowych woj. jeleniogórskiego panuje gorączkowa atmosfera, jaka towarzyszy zwykłym wielkim imprezom sportowym.

W tym tygodniu rozpoczyna się tu II Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży. Jej uczestnicy — młodzi biegacze, biathloniści, skoczkowie, dwubojsi, alpejczyści, zjechali już w Karkonosze i intensywnie przygotowują się do startu. Trwają treningi na Szczytnie w Szklarskiej, w Jakuszy, na torze saneczkowym w Karpaczu i tamtejszych skoczniach. Pogoda wspaniała — w śróde było bezchmurnie, śnieżnie. Jeśli aura utrzyma się, spartakiadowe zawody rozegrane zostaną w idealnych warunkach.

Karkonosze są wprawdzie niższe od Tat, a Szklarska Poręba czy Karpacz nie mają tak bogatej tradycji w sportach zimowych, jak Zakopane, ale ten uroczy zakątek kraju staje się szybko krajowym centrum zimowen. Ostatnio przybyło tu kilka nowszych obiektów sportowych o wysokim standardzie. To dzięki spartakiadzie przyspieszono ich budowę.

Duma Karpacza jest oddana przed kilkoma dniami do użytku skoczni narciarskiej „Orlinek”, o punkcie krytycznym 70 m. Tu odbędzie się otwarty konkurs skoków i urczywość otwarcia spartakiady. Konsultantem przy budowie obiektu był dawny reprezentant kraju Ryszard Witke, obecnie trener skoczków Śnieżki Karpacz. Jego syn, Robert, zdobył w ub. roku nagrodę KDS dla najlepszego z najmłodszych uczestników I Zimowej Spartakiady i teraz na własnym terenie nie zamierza kapitulować przed starszymi rywalami.

Skocznia „Orlinek” zbudowana w rekordowym tempie, w miejscu gdzie tuż po wojnie niestrawny narciarz i działacz Stanisław Maruszak zainicjował budowę drewnianej skoczni o tej samej nazwie. Tamta uległa zniszczeniu, a teraz na jej miejscu powstała nowa, o stalowej konstrukcji i najnowocześniejszych parametrach. Ekipa pracowników „Megabudu” z Wrocławia wniosła ostatnie przesła „Orlinka” dosłownie w ostatniej chwili, w okresie najcięższych mrozów. Nad całością prac czuwał inż. Jacek Włodgaj. Opinia fachowców o „Orlinku” jest bardzo pochlebna. Karpacz posiada jeszcze inną skocznia — „Karpatek”, a pobliski Miłków podobny obiekt „Strzelec”, toteż skoki mają w tym rejonie korzystne możliwości rozwoju.

Z myślą o spartakiadzie zmierzano także w Karpaczu saneczkowy tor lodowy i uformowano tor śniegowy, a więc saneczkarze woj. jeleniogórskiego również będą mieli gdzie podnosić swe kwalifikacje.

(P) W śróde zainaugurowano na lodowisku w Janowie spartakiadową rywalizację w hokeju na lodzie. Startuje osiem klubowych zespołów juniorskich, które zwyciężyły lub zajęły drugie miejsca w eliminacjach strzegowych. Rozgrywki toczą się w dwóch grupach: grupa I — Podhale Nowy Targ, Naprzód Janów, Znicz Pruszków, Stoczniolec Gdańsk, grupa II — Zagłębie Sosnowiec, Unia Oświęcim, Pomorzanka Toruń, LKS Łódź.

W pierwszych meczach b. do brzo prezentowali się juniorzy aktualnego lidera hokejowej ekstraklasy — Zagłębia Sosnowiec, którzy rozegrali LKS Łódź 12:0. W drugim spotkaniu Podhale pokonało po zwycięstwie walcu Stocznioleca Gdańsk 6:4.

150 startujących w Memoriale B. Czecha i H. Maruszarówny

(P) Komitet Organizacyjny Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Maruszarówny poszedł do wiadomości, że w tej klasycznej tej największej imprezy narciarskiej, weźmie udział ponad 150 zawodników i zawodniczek. Do dnia 7 lutego, potwierdziły swój udział reprezentacje 12 państw: Austrii, Finlandii, Francji, Jugosławii, Norwegii, NRD, Szwajcarii, Szwecji, Włoch, Węgier, ZSRR i Polski.

Do udziału w memoriale zgłosiły się wszystkie potęgi narciarstwa klasycznego. Sprawiło to niewątpliwie bieg na 15 km zaliczany do Pucharu Świata, który odbędzie się w ostatnim dniu memoriału 16 lutego z startem o 10.00 na stadionie u stóp Krokwi. Początek biegu o godzinie 9.

A oto program konkurencji klasycznych memoriału:

14 lutego: bieg rozstawnie kobiet 3 x 5 km oraz męczyzn 3 x 10 km i skoki do dwuboju klasycznego na średniej Krokwi.
15 lutego: bieg na 15 km do dwuboju oraz konkurs skoków na dużej Krokwi.
16 lutego: bieg na 15 km o Puchar Świata, bieg na 10 km kobiet oraz drugi konkurs skoków na dużej Krokwi.

Leonardo David triumfotorem slalomu w Oslo

(P) Kolejną konkurencją narciarskiego Pucharu Świata mężczyzn był slalom specjalny, rozegrany w Oslo. Jego triumfotorem został 16-letni włoski zjazdowiec Leonardo David, wyprzedzając głównego faworyta, Szweda Ingemara Stenmarka oraz Amerykanina Phila Mahre. Jest to pierwsze zwycięstwo Davida w konkurencjach Pucharu Świata i pierwsze od dwóch lat zwycięstwo reprezentanta Włoch w slalomie. W czołowej dziesiątce znalazło się po trzech reprezentantów Włoch i Austrii oraz po jednym z Szwajcarii, USA, Bułgarii i Jugosławii.

Po pierwszym przejeździe pierwsze miejsca zajmowali ex aequo David i Mahre, a Stenmark był dopiero szósty. W drugim najszybszy był Stenmark, jednak nie zdołał odrobić już wszystkich strat z pierwszego przejazdu, a brakowało mu do tego zaledwie osiem sekund sekund.

Oto czołowa dziesiątka:
1. Leonardo David (Włochy) — 89,15 (czas dwóch przejazdów).
2. Ingemar Stenmark (Szwecja) — 89,22.
3. Phil Mahre (USA) — 89,31.
4. Franz Gruber (Austria) — 90,12.
5. Piero Gros (Włochy) — 90,26.
6. Christian Orlansky (Austria) — 90,40.
7. Peter Papanagelov (Bułgaria) — 90,58.
8. Gustavo Thoeni (Włochy) — 90,61.
9. Wolfram Ortner (Austria) — 90,85.
10. Jozse Kuralt (Jugosławia) — 91,11.

Po tej konkurencji w Pucharze Świata prowadzi Szwajcar Peter Luescher 174 pkt., przed Ingemarem Stenmarkiem 144 i Philem Mahre — 135 pkt.

W Abetone rozegrano drugą konkurencję, zaliczaną do narciarskiego Pucharu Europy kobiet — slalom gigant. Triumfo-

XVIII „Challenge Marymont”

(P) W najbliższą sobotę w Warszawie rozpocznie się XVIII turniej szermierczy „Challenge Marymont”. Rywalizacja przebiegać będzie w dwóch seriach: we florecie mężczyzn i szabli. Na starcie stanie cała czołówka krajowa oraz reprezentacje Rumunii, Węgier, ZSRR (reprezentacja klubów związkowych), Szwecji, Hiszpanii i NRD.

Program zawodów w PKiN:
Sobota — godz. 9 — eliminacje floretu mężczyzn; godz. 15 — eliminacje szabli;
Niedziela — godz. 9 — dalszy ciąg eliminacji we florecie i w szabli, godz. 16 — finał szabli, godz. 17.30 — finał floretu.

Na skoczniach w Szczyrku i Wiśle

Turniej o Puchar Przyjaźni

(P) Drugi najlepszy skoczek narciarski prowadzą w tym tygodniu do Lake Placid oraz do... Szczyrku i Wisły. W USA odbywają się bowiem zawody przedolimpijskie, w Beskidach zaś rozpocznie się w piątek (9.II) turniej o Puchar Przyjaźni organizowany po raz piątnasty przez redakcję „Czeskosłowackiego Sportu”, „Deutsches Sportecho” oraz „Przeglądu Sportowego”.

W imprezie weźmą udział reprezentanci CSRS, Jugosławii, NRD, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski.
Do Lake Placid pojechali o zwycięstwo ci wszyscy, którzy uważali się w swoich krajach za kandydatów do olimpijskich medali. W Szczyrku i Wiśle wystartuje więc cała reszta najlepszych skoczków z krajów demokracji ludowej. Takie podział, dokonany rok przed igrzyskami, niczego rzecz jasna nie przesądza, a zatem zwycięzca turnieju o Puchar Przyjaźni zostać może w przyszłym roku mistrzem zimowej olimpiady.

Trudno zresztą reprezentację Czechosłowacji i NRD uznać za osłabioną, skoro wystąpią na beskidzkich skoczniach takie osoby, jak Mathias Buse (mistrz świata na średniej skoczni z Lahti), Falko Weisspötl (trzeci z Lahti na dużym obiekcie), Axel Zitzmann (ubiegłoroczny zwycięzca turnieju o Puchar Przyjaźni) oraz Josef Samek (triumfator konkursu w Garmsch Partenkirchen podczas ostatniego turnieju czterech skoczni). Nader skromnie natomiast przedstawia się bez Stal-

Legia i Odra grają w NRD

(P) Przygotowujący się do rozgrywek ligowych piłkarze Legii Warszawa i Odry Opole rozgrywały mecze kontrolne w NRD. Opolanie rozegrali towarzyski mecz w Erfurcie z miejscowym zespołem Rot-Weiss. Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1 (1:0). Prowadzenie dla Odry w 40 min. zdobył Alfred Bocek, wyrównał w 75 min. Goepel.

Natomiast warszawska Legia zmierzyła się w Berlinie z miejscowym Dynamem. Wygrali gospodarze 2:1 (0:1). Prowadzenie dla Legii w 5 min. zdobył Marek Kusto. Dla Dynamy bramki zdobyli Juengling w 49 min. i Netz w 60 min. Legioniści mieli przewagę przez początkowo pół godziny meczu, potem przejęli inicjatywę gospodarze.

Wiadomości piłkarskie

(P) Drużyna piłkarskiego mistrza ZSRR — Dynamo Tbilisi rozegrała dwa spotkania w Turynie. W meczu z pierwszą reprezentacją Tunisu piłkarze Dynama wygrali 2:1 (0:1). W zespole afrykańskim wystąpiło pięciu zawodników, którzy grali w argentyńskich mistrzostwach świata.

Wcześniej Dynamo pokonało młodzieżową reprezentację kraju 2:0.

(P) W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim w Poznaniu, miejscowy Lech pokonał drugoligowy zespół radziecki Metalist Charków 2:1 (2:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Romuald Chojnacki (40 min.) i Piotr Grobelny (43 min.), dla gości — Anatolij Linkij (86 min.).

Mały Lotek

I losowanie:
2 — 4 — 18 — 31 — 32
II losowanie:
12 — 24 — 25 — 29 — 33
Kodówka banderoli: 0114.
EXPRESS LOTEK
9 — 23 — 34 — 36 — 40

Kanale ściekowe i c.o. ♦ Sieć wodociągowa ♦ Pawilony przyszpitalne Wojewódzkie inwestycje

W tegorocznym planie inwestycyjnym Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich główną uwa-

Nowości rynkowe z WUSP na lokalne potrzeby

Zalogi spółdzielczych zakładów Usługowej Spółdzielni Pracy w Radomiu mają w br. dostarczyć na potrzeby rynku wyroby o wartości około 89 mln zł, czyli o ponad 20 mln zł więcej niż w ub. roku. W zwiększonych zadaniach spółdzielcy postanowili rozszerzyć dotychczasową ofertę handlową, uruchamiając produkcję nowych artykułów.

Wśród tegorocznych zamierzeń na uwagę zasługują możliwości uruchomienia produkcji krajowej do sera, których wzór zakupiono w RFN. Wykonano już większość przygotowań do produkcji tych krajerek.

Od przyspieszenia tempa zagospodarowania pomieszczeń przekazanych spółdzielcom z oddziału WUSP w Zwolensku przez kierownictwo tamtejszej filii „Waltera” zależy jak szybko uruchomiona zostanie produkcja karizy do zasłon, które najpóźniej w II kwartale br. powinny trafić do sklepów. Poza tym spółdzielcy z Grójca zamierzają uruchomić produkcję... skarbonki PKO a spółdzielcy z innych oddziałów WUSP lustra ściennie, puzki podtynkowe do instalacji elektrycznych, stojaki pod chłodziarki, szafki łazienkowe, taborety i wieszaki.

Sa to niewątpliwie potrzebne towary — ale handlowcy — woj. radomskiego powinni podpowiedzieć spółdzielcom również innego rodzaju możliwości produkcyjne wynikające z potrzeb lokalnego rynku a dotyczące głównie wyrobów z grupy 1001 drobiazgów. (mm)

Radomskie zespoły wśród najlepszych

W Katowicach odbyły się międzywojewódzkie eliminacje III Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki. Wojewódzko radomskie reprezentowali: Zespół „Gawinda” z Zakładowego Domu Kultury „Walter” oraz Marek Stoch z grupy „Remedium” z Wojewódzkiego Domu Kultury.

Radomskie zespoły zaprezentowały się bardzo dobrze. Grupa „Remedium” zakwalifikowała się do finału przeglądu, który odbędzie się w kwietniu br. w Toruniu, natomiast zespół „Gawinda” otrzymał wyróżnienie. (bw)

Wznawianie komunikacji PKS

Oczyszczanie i poszerzanie zasypanych dróg

Sutki ostatniej śnieżycy wciąż odczuwane są przez kierowców i transportowców woj. radomskiego, gdyż nadal kilkadziesiąt odcinków dróg tzw. trzeciej kolejności odśnieżania nie nadaje się do normalnego ruchu dla autobusów PKS. Tylko w rejonie działania radomskiego oddziału osobowego PKS jeszcze 6 km, takich odcinków było 14. Ich liczba systematycznie zmniejsza się, a miarę poszerzania odśnieżonych

W górach odpoczywają uczniowie radomskich szkół

Ponad tysiąc uczniów radomskich szkół ponadpodstawowych przebywa na zimowiskach zorganizowanych przez zakłady i przedsiębiorstwa oraz Komendę Chorągwi ZHP. Przez dwa tygodnie młodzież będzie korzystała z wypoczynku w atrakcyjnych rejonach kraju.

Dziesięć pracowników Radomskiej Wytwórni Telefonów wyjechało do Rabki. W Myśkowicach przebywa 100-osobowa grupa dzieci pracowników ZEO. „Radokór” zorganizował dwa zimowiska w Rożnowie i Chorzowie. Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Białym Dunaju a przedsiębiorstwo „Budochem” w Zakopanem. Radomscy harcerze wyjechali do Zakopanego, Międzygórza, Białej Góry.

W programie zimowego wypoczynku przewidziano naukę jazdy na nartach, wycieczki krajoznawcze. Harcerze wypocznę także ze szkoleniem młodej kadry. (bw)

gę zwrócono na przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe, gospodarkę komunalną oraz rozbudowę bazy służby zdrowia. Potwierdza to wielkość nakładów finansowych, które są o 8,5 proc. większe niż w ub. roku i wynoszą prawie 730 mln zł. Jak poinformował dyrektor mgr inż. Stefan Gałczyński wielkość nakładów — ponad 475 mln zł przeznaczony jest na rozwój sieci kanalizacyjnych, ciepłowniczych i wodociągowych w miastach, a 170 mln zł (aż o 100 mln zł więcej niż w ub. roku — przyp. red.) na potrzeby służby zdrowia w woj. radomskim.

Kolektory sanitarne

Najwięcej środków, gdyż ponad 190 mln zł przeznaczony jest na dalszą realizację miejskiej oczyszczalni ścieków w Lesiolewie oraz budowę kolejnych odcinków kolektorów sanitarnych So i T w Radomiu, które wykonywać będą ekipy warszawskiego „Hydrocentrum”. Rozpocznie się także budowa nowego ujęcia wody „Zachód” oraz kontynuować się będzie kolektor „D”, który przebiega w br. ul. Kieleckiej.

Koszt 15 mln zł powstanie dalsze odcinki rozpoczętych w ubiegłych latach kolektorów sanitarnych „A” i „B” w Grójcu oraz kanalizacja sanitarna wód opadowych do nowo powstającego osiedla mieszkaniowego „Podgórze” w Pionkach, do czego zobowiązały się brzoży KBK z Radomia. Zakonczona zostanie także budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przepompownią ścieków w Koźlenicach oraz oczyszczalnia ścieków w Warszawie budowana nadal — w Grójcu.

Sieć centralnego ogrzewania

Równie bogaty program przyjęto w energetyce cieplnej. W Radomiu kontynuowana będzie budowa dalszych odcinków kolektora z ciepłowni „Północ” (myśli się o jej rozbudowie w tym roku — przyp. red.) wzdłuż ul. Dalekiej do ul. Chrobrego, do RWT i w kierunku osiedla mieszkaniowego „Nad Potokiem”. Także w br. musi być zapewnione centralne ogrzewanie z ciepłowni „Południe” dla osiedli mieszkaniowych „Młodzianów” i częściowo „Prędocinek”.

Wśród innych planów na uwagę zasługuje propozycja rozpoczęcia budowy kolektora c.o. ul. Tartacznej do ul. Cichej, który w 1980 r. zagwarantuje zwiększone dostawy ciepła dla szpitala miejskiego. Tegoroczne zamierzenia w tej dziedzinie uszczelnia budowa kolektora c.o. o długości 1 km do osiedla „Podgórze” w Pion-

skich lub przynajmniej wykonywania „milanek” na zasypanych śniegiem zsochach. Z powodu zasp przez półtora tygodnia zawieszona była komunikacja autobusowa z Radomia do Kazanowa gdyż nieprzejezdny dla autobusów był odcinek między Oschochem a Kazanowem, którego odśnieżenie należało do obowiązków RDP w Zwoleniu. 6 km. rozmawialiśmy z dyrektorem RDP w Zwoleniu — Lucjanem Sobolem, który poinformował, że na terenie swojego działania mają jeszcze 14 dróg o utrudnionym przejeździe. Jednocześnie dyrektor zwoleniejskiego RDP zapewnił, że od 7 br. wspomniany odcinek dróg z Oschocha do Kazanowa zostanie udostępniony dla komunikacji pasażerskiej.

Jak nas poinformowano w dyrekcji radomskiego oddziału PKS niemal każdego dnia wznowia się komunikacja autobusowa na kolejnych, odśnieżonych przez kierowców odcinkach dróg. Sądzić zatem należy, że niebawem „niebieskie autobusy” kursować będą do wszystkich miejscowości, które normalnie obsługuje.

Kierowcy autobusów narzekają jednak na tworzące się coraz to potężniejsze wyboje na drogach, które są przyczyną wielu uszkodzeń resorów. Likwidacja tych wybojów przy pomocy ciężkiego sprzętu mechanicznego to obecnie także jedno z głównych zadań dla kierowców, dołączających o możliwości jak najlepsze warunki jazdy w czasie obecnej, śnieżnej zimy. (tms)

kach oraz zakończenie podobnych robót w Koźlenicach. Całość podstawowych wydatków zamknie się kwotą grubo ponad 100 mln zł.

Dla służby zdrowia

W służbie zdrowia główny wysiłek skoncentrowany zostanie na budowie szpitala w Koźlenicach, który wznoszony przez brygady warszawskiego „Beton-Stalu” ma być gotowy do końca br. Aby jednak można było przekazać chorym 334 łóżka, trzeba wykonać prace wartości około 70 mln zł. W dalszym ciągu budowlani z Ostrowca Świętokrzyskiego wzniosą budynek szpitala w Lipsku, który zaprojektowany został na 272 łóżka. W br. dla lipskiej inwestycji zarezerwowano ponad 30 mln zł.

Tegoroczne, zwiększone zadania dla służby zdrowia uzupełniają bardzo potrzebne pawilony przyszpitalne w Koźlenicach (na 90 miejsc), Kiełczanowicach (44 miejsca) oraz w Radomiu (na 103 łóżka). Pawilony mają być wznieszone z elementów prefabrykowanych w technologii SBO, przy czym 3-kondygnacyjny obiekt w Radomiu stanie po sąsiedztwie obecnego szpitala miejskiego. Według decyzji rządowych, wszystkie pawilony mają być gotowe najpóźniej do końca 1980 r.

Chociaż wymieniliśmy tylko główne „najdłuższe” zamierzenia finansowane z budżetu wojewódzkiego, to i tak wyraźnie obrazują one tegoroczne kierunki poczyną inwestycyjnych w Radomiu i innych miejscowościach woj. radomskiego.

TADEUSZ M. ZAJĄC

Komitet osiedlowy Śródmieście III dobrym organizatorem odśnieżania

Na hasło „odśnieżanie” stawiali się do pracy setki mieszkańców, zakłady pracy i szkoły, którymi kieruje Komitet Osiedlowy nr 3 „Śródmieście”.

1 lutego br. przy odśnieżaniu ulic, placów i dachów pracowała liczna grupa naukowców i uczniów Zespołu Szkół Samochodowych, Liceum im. Jana Kochanowskiego, uczennice Liceum Medycznego i młodzież z Zespołu Szkół Odzieżowych.

Powstały w tym osiedlu małe zespoły mieszkańców niejaką do prac szczególnych przy usuwaniu śniegu z dachów, czyszczeniu studzienek ulicznych i zatkanych lodem rynien. Ta ostatnia czynność wymaga już znacznych umiejętności. Rynny oczyszcza się bowiem metodą „opukiwania” z tym jednak, że musi się ta czynność odbywać ostrożnie „na wyczucie”, aby nie uszkodzić zainstalowanych rynien.

W tych zespołach wyróżnia się szczególnie jeden, składający się z mieszkańców domu przy ul. 1 Maja 35, w którym działają z ożywką korzyścią dla substancji mieszkaniowej ob. ob. Stanisław Briz, Alojzy Dussa i Jan Kalbarczyk.

Dobry przykład starszych znajduje naśladowictwo wśród dzieci. Samorząd dziecięcy przy ul. Niebiałkowskiego 25 postawił sobie za cel oczyszczenie ze śniegu podwórka i pod nadzorem przewodniczącego komitetu domowego, ob. Janiny Stróżewskiej, wzorowo wykonał swoje zadanie.

Zwraca uwagę postawa osobista przewodniczącego komitetu domowego przy ul. Wysokiej 1 — Ryszarda Muelle-ry, który systematycznie odśnieża nie tylko odcinek chodnika ale również jezdnię na skrzyżowaniu ulic Wysokiej i 1 Maja.

Kiedy obserwowaliśmy krzątanie mieszkańców tego osiedla i wyniki ich pracy przy odśnieżaniu chodników, ulic, podwórek a nawet dachów, zastanawialiśmy się, dlaczego w jednym osiedlu w tym samym miesiącu udaje się mobilizację mieszkańców do prac przy zwalczaniu skutków zimy a w innych osiedlach nikt nie odpowiada na apele ADM.

Aktywności samorządów mieszkańców Śródmieścia III widać, że tajemnica powodzenia takich społecznych akcji tkwi w samej metodzie, sposobie mobilizacji mieszkańców do pracy. Powiadają oni: „U nas inicjator odśnieżania był samorząd mieszkańców, który wezwał ludzi do pracy. Natomiast gdzie indziej

W ten niedzielny poranek wszystkie drogi milośników relaksu prowadziły do Jedyni-Letnisko. Mięsnem była piękna, słoneczna pogoda, ale przede wszystkim liczne konkurencje zabawowo-sportowe przeprowadzane w ramach Festynu „Zima-79” przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych pod patronatem „Życia Radomskiego”.

O godz. 11 wyrzucili w niebo kolorowe rakietki, rozpoczęło też prace studio festynu obsługiwane przez kolegów z gazety zakładowej „Życie Zalogi”.

Oto pierwsza spora liczebnie grupa sympatyków „biegu po zdrowie”, który tym razem zamiast w parku „Leśniczówka” wyznaczony został na ścieżkach Puszczy Koźlenickiej. Na czele sam mistrz Europy z Madrytu i złoty medalista olimpijski z Monachium — znany polski pięciacz, Jan Szczepański, a wśród uczestników dziewczęta z sekcji piłki nożnej TKKF „Walter”.

Z każdą chwilą coś nowego działo się na festynowych arenach. Nie daleko estrady na małym stoku leśnej przeczki dwójki i trojki uczestnicy konkursu na ulepienie najbardziej zabawnego balwana, nieco bliżej — olimpijską wręcz formą wykazywali się strzelcy strumieni.

Jedni brali udział w zabawie, inni spacerowali nad brzegami zalewu pieszko i na nartach.

Kto z państwa zechce iść w ślady Sobieszcza Zasady? — zachęcał z estrady red. Jerzy Kamiński. Chętnych było sporo. Nie wszyscy refleksywni na rajdowe wyprawy, ale wielu chciało lepiej panować nad kierownicą. Okazała ku temu była znakomicie. Właśnie na parkingu zaczęły się wykłady w szkole doskonalenia techniki jaz-

— jak słyszeliśmy — sprawa zaczęła się i skończyła niewypałem diatego. Że ADM z pominięciem komitetów osiedlowych wystosowały pisma do mieszkańców zalecające udział w pracach porządkowych. Takie pisma wezwania czy nawet nakazy mogą budzić sprzeciw.”

Moze właśnie nie pismem wezwania i nakazy, a najzwyczajniej przykład aktywistów samorządu mieszkańców i ich umiejętności w organizowaniu czynów społecznie użytecznych przynieszą lepsze skutki. Potwierdza to zresztą praktyka w Śródmieściu III.

be-de

Z Kroniki Stronnictwa Demokratycznego

Na odbytym posiedzeniu Prezydium Miejskiego Komitetu SD omówiono stan posiadania w dziedzinie środków łączności oraz funkcjonowania telekomunikacji w woj. radomskim ze szczególnym zwróceniem uwagi na sprawy miasta Radomia.

W czasie posiedzenia w którym uczestniczył członek Prezydium CK SD, minister łączności Edward Kowalczyk szczegółowo zapoznano się z informacjami przedstawionymi przez kierownictwo Woj. Urzędu Telekomunikacji w Radomiu oraz Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Lublinie. Minister E. Kowalczyk omówił szereg ważnych spraw rozwoju telekomunikacji w kraju, w woj. radomskim i w samym Radomiu oraz udzielił odpowiedzi na pytania uczestników posiedzenia.

W Radomiu odbyła się wojewódzka narada przewodniczących i sekretarzy miejskich instancji oraz przewodniczących wszystkich kół i komisji rewizyjnych SD z woj. radomskiego. Głównym tematem obrad była ocena przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej, zapoznanie się z aktualnymi zagadnieniami społeczno-politycznymi oraz wytyczenie zadań w bieżącym roku dla wszystkich instancji i podstawowych ogniw Stronnictwa Demokratycznego w woj. radomskim.

Radomscy kierowcy taxi spotkali się z postem Zbigniewem Rudnickim, przewodniczącym sejmowej Komisji Handlu, Drobnej Wytórczości i Usług a jednocześnie sekretarzem CK SD, który omówił problemy usług dla ludności będących przedmiotem zainteresowania Sejmu. Kierowcy przedstawili swoje kłopoty w świadczeniu usług transportowych m.in. związanymi z brakiem części zamiennych. (ms)

Wypoczynek w puszczy



dy prowadzonej przez specjalistów z Automobilklubu Świętokrzyskiego. Stłuczek nie było, piętów między pachocikami — sporo, a wszyscy uzyskali dobre noty.

Na południowej części zalewu pojawiły się wspaniałe konie, dosiadanymi przez młodych jeźdźców — nadzieję koźlenickiego LKJ. Skirring. Szalona jazda na nartach za pędzącymi co tchu w płucach rumakami. Ale tutaj już odważnych było niewielu.

Przez prawie godzinę wędka przebiegała się przez grubą powłokę lodu na zalewie z nadzieją, że coś z przegrzbi uda się „wyciągnąć”.

W czasie, gdy w różnych punktach Ośrodka Wypoczynku Świątecznego WOSIR trwała zapała waika o festynowe laury, szykowali się do pojedynków narciarze. Choć tresa była bardzo nierówna i pokryta lodem, konkurencje ukończyli wszyscy. Zwyciężył doskonale biegł Stanisław Długosz, reprezentujący TKKF Garbatka.

Szkoła na festynie upływał czas, a gdy nadeszła pora posiłku, wojskowi ochmistrze podawali grzeczność prosto z kotła, gorąca, smaczna.

Z łaniem opuszczały wszystkie teren nad zalewem. A my mamy nadzieję, że Impreza nie pozostanie wyłącznie w sferze miłych wspomnień. Jest piękny teren, a w Koźlenickiej Puszczy królowa nadaje śnieżna zima. Czekamy na inkwitację tych, których zabrakło podczas niedzielnego festynu w Jedni.

ANDRZEJ MEDZYCKI
Fot. Bronisław Duda

Trwa wypłata „trzynastek”

Do końca marca br. trwać będzie wypłata premii rocznych popularnie zwanych „trzynastkami” z zakładów funduszy premiowych. Dotychczas za pośrednictwem PKO wypłacono 23 mln zł, które trafiły do pracowników m.in. sztylowieckiego „Profetu”, WCZ, STW i Radomskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w postaci wpłat na książeczki oszczędnościowych lub bonów premialnych PKO.

W najbliższych dniach „trzynastkę” otrzymają pracownicy „Radokoru”, a w czasie całej akcji — zalogi 361 zakładów pracy i spółdzielni z woj. radomskiego. W sumie, za pośrednictwem PKO wypłacono zostanie ponad 300 mln zł, które są pieniężnym ekwiwalentem za dobrą pracę dla tych, którzy na to zasłużyli w ub. roku. (ms)

Idziemy do kina

Narodziny gwiazdy

Na ekranie kina „Baltyk” w Radomiu wyświetlany jest nowo zakupiony film produkcji amerykańskiej „Narodziny gwiazdy” reż. Franka Piersona, stanowiący adaptację opowieści Williama Wellmana i Roberta Cansona. Jest to historia kariery młodej, uzdolnionej śpiewaczki, której decyduje się pomóc słynny, ale już w szponach alkoholizmu gwiazdor muzyki rockowej.

W roli głównej występuje słynna amerykańska piosenkarka i aktorka Barbra Streisand a jej partnerem jest Kris Kristofferson. (ms)

Dzień Radomia

POMOC DLA MŁODZIEŻY. Dyrekcja oraz młodzież Szkoły Podstawowej nr 34 za naszym pośrednictwem składa podziękowanie spółdzielni pracy wyrobów zabawek „Radomianka”, która przekazała szkoła spawarkę elektryczną wraz z wyposażeniem oraz Spółdzielni Inwalidów „Praca” za przekazanie kluczyk logicznych dla uczniów klas pierwszych.

